KOMISJA TURYSTYKI ŻEGLARSKIEJ
ZG PTTK

BIULETYN

listopad 2015 NR 33

Skład KTŻ ZG PTTK XVIII kadencji:

Honorowy Przewodniczący	Marek Jaczewski	Warszawa	
Przewodniczący	Wojciech Skóra	Dąbrowa Górnicza	wojtek.skora@gmail.com
Wice-przewodniczący	Paweł Czudowski	Gniezno	pawelczudowski@gmail.com
Sekretarz	Barbara Kalinowska	Warszawa	barbara@pttk.pl
Członek	Maciej Grzemski	Olsztyn	maciek.g2@vp.pl
Członek	Henryk Motyka	Pszczyna	motyka.henryk@gmail.com
Członek	Mariusz Sulewski	Bydgoszcz	m.sulewski@wp.pl

Kontakt:
Komisja Turystyki Żeglarskiej ZG PTTK,
Senatorska 11,
00-075 Warszawa
www.ktz.pttk.pl
e-mail:ctw@pttk.pl

Warszawa 25.11.2015 r.

….po raz dziewiąty.

Czas mija bezpowrotnie, wiele rzeczy i spraw uleciało już z pamięci.
W tym biuletynie chcę powrócić do tych najbardziej istotnych i najważniejszych dla żeglarzy nie tylko z spod bandery PTTK. Chcę przypomnieć sprawozdanie z działalności Komisji w ubiegłym roku, powrócić do rozstrzygnięć w XI edycji konkursu Nagrody Przyjaznego Brzegu, zapoznać wszystkich z wydawnictwem poświęconym X leciu Nagrody, z zamieszczoną w nim prezentacją nominowanych i laureatów poszczególnych edycji.

Wrócić do zatwierdzonego przez Prezydium ZG PTTK zmodyfikowanego Regulaminu Żeglarskiej Odznaki Turystycznej oraz przedstawić projekty i ostateczny wybór odznaki Instruktora Turystyki Żeglarskiej PTTK. Do wiadomości zainteresowanych przedstawiam wykaz Referatów Weryfikacyjnych ŻOT.

W biuletynie znajdziecie również relacje z rejsu żeglarsko-motorowodnego „Bydgoszcz-Iława 2015”, prowadzonego przez Edka Kozanowskiego oraz krótką reminiscencje z rejsu po kanałach Europy, w którym sam brałem udział.

Przeczytacie również treść życzeń, jakie środowisko PTTK owskich wodniaków przesłało na ręce Szanownego Jubilata Jurka Kulińskiego z okazji jego 80 urodzin.

Zamieszczam przygotowany przy współpracy z Wielkopolską Organizacją Turystyczną, wykaz śluz, przystani, innych miejsc postojowych wraz z telefonami przydatny dla wszystkich chcących pływać po Wielkiej Pętli Wielkopolskiej.
Wreszcie, w kilku słowach opisuję przebieg 45 regat o Puchar Wrzosu i Prezydenta Miasta Płocka zorganizowanych i przeprowadzonych przez Oddział Żeglarsko – Motorowodny PTTK „Morka” z Płocka.

Na koniec relacja z XXXIV już Kursu i Zlotu Instruktorów Turystyki Żeglarskiej PTTK w Załęczu Wielkim, jaki odbył się w dniach 24-27.09.2015 r.

Zapraszam wszystkich do lektury.

Przewodniczący KTŻ ZG PTTK
Wojtek Skóra

Sprawozdanie z działalności Komisji Turystyki Żeglarskiej ZG PTTK za 2014 r.

Podczas XVIII Krajowej Konferencji Turystyki Żeglarskiej PTTK w dniu 22.02.2014 r. w Warszawie wybrano członków Komisji Turystyki Żeglarskiej ZG PTTK w składzie:

- Wojtek Skóra	– przewodniczący	Dąbrowa Górnicza
- Paweł Czudowski	- wiceprzewodniczący	Gniezno
- Barbara Kalinowska	- sekretarz	Warszawa
- Maciej Grzemski	– członek komisji	Olsztyn
- Henryk Motyka	– członek komisji	Pszczyna
- Roman Romanowski	- członek komisji	Płock
- Mariusz Sulewski	- członek komisji	Bydgoszcz

W trakcie obrad Konferencji przyjęto dwie uchwały oraz osiem wniosków kierunkowych dotyczących działalności nowo wybranej Komisji, w czasie XVIII kadencji.

Wnioski i uchwały.

1. Uchwały:

a- Uchwała dotycząca uczczenie X rocznicy wejścia Polski do Unii Europejskiej – rejs do Brukseli.

b- Uchwała KKTŻ ogłaszająca rok 2017 Rokiem Rzeki Wisły. Jest to 550 rocznica wolnej żeglugi na Wiśle.

2. Wnioski:

A. Wspierać działalność Centrum Turystyki Wodnej PTTK przez Komisję Turystyki Żeglarskiej ZG PTTK.

B. Rozszerzyć szkolenia żeglarskie na śródlądziu, a szkolenia morskie organizować z wykorzystaniem jachtu morskiego PTTK s/y „Syrenka”. Zgłaszać do CTW PTTK zainteresowanie rejsami w roku 2015.

C. Ogłoszoną w PTTK akcję programową Rok 2014 - Rokiem pn. „Turystyka łączy pokolenia” – realizować poprzez rejsy, w szczególności rodzinne, co wpłynie na zwiększenie spójności PTTK oraz zaszczepienie młodym uczestnikom rejsów celów uprawiania turystyki w szerokim pojęciu, zgodnych ze statutem PTTK.

D. Współdziałać z administracją państwową w ramach konsultacji społecznych przy ocenie zasadności i celowości zmian legislacyjnych dotyczących spraw wodnych.

E. W indywidualnych przypadkach związanych z brakiem swobodnego dostępu przystani PTTK do wody, zaangażować aktywnie KTŻ ZG PTTK.

F. Inspirować działania w zakresie ocalenia źródeł pamięci – zbieranie historii klubów, życiorysów zasłużonych działaczy PTTK, fotografii dokumentujących ich działalność.

G. W większym stopniu popularyzować odznaki ŻOT wszystkich stopni poprzez m.in. rozpowszechnienie książeczek żeglarskich ŻOT PTTK

H. Opracować PTTK-owskie stopnie żeglarskie i motorowodne dla zachęcenia młodzieży do wstępowania w szeregi PTTK –przy obecnie obowiązujących przepisach uprawniających do żeglugi jachtowej i motorowodnej istnieje duże zapotrzebowanie na takie szkolenia.

W 2014 r. Komisja Turystki Żeglarskiej ZG PTTK odbyła 3 posiedzenia plenarne (5.04, 4.10, 13.12.2014r) oraz jedno posiedzenie prezydium komisji w składzie: przewodniczący, wiceprzewodniczący i sekretarz. Działalność KTŻ w roku 2014 skupiała się głównie na czterech tematach:

1. udział w ważnych krajowych imprezach żeglarskich i turystycznych oraz zmianach w regulaminie KTŻ ZG PTTK, ŻOT oraz propagowanie odznak ŻOT,
2. opiniowanie projektów aktów prawnych dotyczących uprawiania turystyki i żeglarstwa.
3. organizacja XXXVI Międzynarodowego Rejsu PTTK „Poznajmy Pętle Żuławska i Zalew Wiślany 2014"
4. organizacja XXXI Kursu i Zlotu Instruktorów Turystyki Żeglarskiej PTTK „Serpelice 2014" 2-5 października 2014 r..

W 2014 r. na wniosek komisji zostały znowelizowane regulaminy: działania Komisji Turystyki Żeglarskiej ZG PTTK (26.06.2014) oraz przyznawania Żeglarskich Odznak Turystycznych (do zatwierdzenia przez ZG PTTK w dniu 21.01.2015r).

W regulaminie działania KTŻ ZG PTTK wprowadzono zmiany związane oraz jedno novum, jakim jest możliwość podejmowania uchwał przez komisje, w drodze elektronicznej za pośrednictwem Internetu.

Regulamin ŻOT został doprecyzowany i dostosowany do współczesnych realiów oraz oczekiwań żeglarzy.

Podczas swojego kwietniowego posiedzenia KTŻ ZG PTTK po zapoznaniu się z przesłanymi dokumentami postanowiła zatwierdzić powstanie nowego Referatu Weryfikacyjnego ŻOT przy Oddziale PTTK „Rataje" w Poznaniu.

W 2014 r wydano dwa biuletyny KTŻ ZG PTTK, nr 31 i 32, oba w nakładzie po 100 szt. każdy, które zostały rozesłane do instruktorów turystyki wodnej, klubów i oddziałów wodnych PTTK.

Ogólnopolskie działania Komisji Turystyki Żeglarskiej

-Regaty Otwarcia Sezonu 2014 na Dolnym Śląsku: Odra, Port Uraz -26.04.2014 r. kol. Leszek Mulka,

-Uroczyste otwarcie sezonu żeglarskiego w PTTK w dniu 1 maja, na terenie Turystycznego Klubu Żeglarskiego Tramp w Dąbrowie Górniczej – kol. Wojtek Skóra,

-Dolnośląskie otwarcie sezonu motorowodnego i festyn wodniacki „Piana Bosmana" nad Odrą w Ścinawie Polskiej koło Oławy- 31 maja – kol. Leszek Mulka,

-XXXV Międzynarodowy Rejs Żeglarski PTTK „Poznajmy Pętle Żuławską i Zalew Wiślany 2014" – 7-28.06.2014 r. komandor kol. Wojtek Skóra,

-Sejmik Żeglugi Śródlądowej, Bydgoszcz, 10-12.06.2014 , kol. Paweł Czudowski,

-XLIV Regaty o Puchar Wrzosu na Zalewie Włocławskim -8 września, kol. Andrzej Jodełka,

-XV Regaty Pamięci im. Komandora Jerzego Przepierskiego na Zalewie Koronowskim – 20-21 września, kol. Mariusz Sulewski,

-XXXI Kurs i Zlot Instruktorów Turystyki Żeglarskiej PTTK „Serpelice 2014", 2-5 września, komandor Wojtek Skóra.

-XIX Jesienne Turystyczne Regaty Długodystansowe na Odrze na trasie Wrocław – Uraz, 1października, kol. Leszek Mulka.

Komisja Turystyki Żeglarskiej ZG PTTK w 2014 roku, przy ograniczonych własnych środkach finansowych, przyjęła patronat honorowy nad następującymi ogólnopolskimi imprezami żeglarskimi:
- XV Regaty Pamięci, Pieczyska
- Regaty o Puchar Prezydenta Dąbrowy Górniczej, Dabrowa Górnicza
- 44 Regaty o Puchar Wrzosu, Płock
- XXXVI Międzynarodowy Rejs Żeglarski PTTK „Poznajmy Pętle Żuławska i Zalew Wiślany 2014". Rejs odbył się na trasie: Elbląg, Malbork, Gniew, Tczew, Katy Rybackie, Krynica Morska, Nowa Pasłęka, Piaski, Frombork, Tolkmicko, Suchacz, Elbląg, w dniach 7-28.06.2014 r. Brało w nim udział 7 jachtów i 23 uczestników z całej Polski (jedna uczestnicząca w rejsie załoga przyjechała z Chersonia, na Ukrainie). Był to rejs promujący Pętle Żuławską, organizowany przy wydatnej pomocy urzędów marszałkowskich województw pomorskiego i warmińsko-mazurskiego. Znakomicie przygotowane materiały reklamowe w postaci przewodników, map, folderów z poszczególnymi atrakcjami turystycznymi i krajoznawczymi na szlaku Pętli Żuławskiej, do tego w trzech wersjach językowych: niemieckim, angielskim i rosyjskim, bardzo starannie wydane edytorsko, przykuwały uwagę i szybko się rozeszły. Szczególnie niemiecko języczne materiały przekazywane *hafenmajstrom* na mijanych przystaniach, podczas lipcowo-sierpniowego rejsu do Brukseli, wywoływały niezmierne zainteresowanie i wiele pytań od spotykanych wodniaków.
--XXXI Kurs i Zlot Instruktorów Turystyki Żeglarskiej PTTK „Serpelice 2014", 2-5 października. W imprezie wzięło udział 52 osób z Polski i jedna osoba z Niemiec. Podczas kursu 4 osoby uzyskały uprawnienia Instruktora Turystyki Żeglarskiej PTTK. Również podczas zlotu zaprezentowano, przygotowaną głównie przez kol. Pawła Czudowskiego oraz Wojtka Skórę, wystawę poświęconą osiągnięciom i pracy społecznej, aktywnie działających organizatorów turystyki wodnej. Tym razem wystawa dotyczyła kol. Edwarda Kozanowskiego i miała tytuł „Ze mną na morze". Wspaniałego żeglarza, wieloletniego komandora rejsów PTTK, pod którego dowództwem po raz pierwszy jednostki śródlądowe wyszły na morze i przepłynęły wzdłuż polskiego wybrzeża, ze Szczecina do Gdańska.
Podczas październikowego posiedzenia KTŻ ZG PTTK postanowiło udzielić wsparcia programowego Bydgoskiemu Oddziałowi Wojskowemu PTTK podczas planowanego Rejsu Żeglarskiego pn. „Iława-2015", z okazji 710 lecia m. Iławy. Na ten rejs zgłoszonych jest już 7 jachtów, a docelowo ma być ich 12.
Z okazji 60 lecia działalności, w sobotę 25 października 2014 r. odbyło się uroczyste spotkanie członków Warszawskiego Klubu Żeglarskiego „Rejsy" w ich siedzibie na Czerniakowie. Z ramienia KTŻ w uroczystości uczestniczyła Kol. Barbara Kalinowska, która wręczyła w imieniu ZG PTTK list gratulacyjny, a od Komisji przekazała ufundowany okolicznościowy puchar.

Udział w targach turystycznych:

-Międzynarodowe Targi Turystyki, Rekreacji i Wypoczynku i Targi Sportów Wodnych i Sprzętu Pływającego BOAT EXPO, Sosnowiec: 8-10 lutego 2014;

-Targi Sportów Wodnych i Rekreacji „Wiatr i Woda” Warszawa: 28.02-3.03 marca 201.
-Międzynarodowe Targi Turystyki, Sprzętu Turystycznego, Żeglarskiego i Sportowego „GLOB 2013”, Katowice: 28-30 marca 2014;
-Targi Turystyki i Wypoczynku LATO 2012, Warszawa: 19-21 kwietnia 2014;
-Targi Sportów Wodnych i Rekreacji na Wodzie „Wiatr i Woda”, Gdynia: 15-18 sierpnia 2014;
-Targi Żeglarstwa i Sportów Wodnych Boatshow, Poznań: 14 - 16 listopada 2014.
Działalność programowa oraz relacje z organizowanych i patronowanych przez KTŻ imprez żeglarskich i turystycznych są podawane na stronie internetowej Komisji - www.ktz.pttk.pl.

Wydaje się, że w pierwszym roku pracy obecnej kadencji, działalność i inicjatywy KTŻ ZG PTTK w pełni wypełniają zadania pokładane przez ZG PTTK oraz turystów żeglarzy

Przewodniczący Komisji Turystyki Żeglarskiej ZG PTTK
Wojtek Skóra

XI edycja Nagrody Przyjaznego Brzegu

Wykaz laureatów XI edycji Nagrody Przyjaznego Brzegu za 2014 r.

Grand Prix – wraz z nagrodą Ministra Sportu i Turystyki

łącznie dla
Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego, Urzędu Marszałkowskiego Województwa Warmińsko – Mazurskiego
wraz z partnerami.

Nagrody Przyjaznego Brzegu otrzymali:

W kategorii: „nowe i gruntownie zmodernizowane przystanie, zbudowane przez lokalne samorządy":

1. **Gmina Dopiewo** − za budowę nowoczesnej przystani oraz stworzenie ośrodka rekreacyjnego i żeglarskiego nad jez. Niepruszewskim w Zborowie,
2. **Miasto Braniewo** − za wybudowanie przystani żeglarskiej na rzece Pasłęce,
3. **Miasto Brodnica** − za zbudowanie przystani wodnej nad Drwęcą i zagospodarowanie brzegów Drwęcy.
4. **Miasto Międzychód** − za rewitalizację Starego Portu na Warcie w Międzychodzie.
5. **Miasto Ścinawa** − za rewitalizację przedwojennego portu żeglugowego na Odrze i przystosowanie go na potrzeby turystyki wodnej.

W kategorii „nowo zbudowane przystanie, zrealizowane przez podmioty prywatne":

6. **Marina Gliwice** − za nową przystań, która stała się bardzo aktywnym ośrodkiem wodniackim na Górnej Odrze,
7. **Marina „Pod Czarnym Bocianem"** − za wybudowanie nowoczesnej mariny na Warcie o przyjaznej żeglarskiej atmosferze,
8. **Przystań w Suchaczu** − za stworzenia dużej, bezpiecznej i gościnnej przystani jachtowej na Zalewie Wiślanym.

W kategorii „duże przedsięwzięcia inwestycyjne realizowane przez podmioty publiczne":

9. **Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej Warszawa** − za rewitalizację Kanału Augustowskiego, zabytkowego szlaku wodnego o niezwykłych walorach turystyczno-krajobrazowych.

W kategorii „inne inicjatywy realizowane przez organizacje pozarządowe":

10. **Fundacja Szerokie Wody** − za wieloletnią organizację przedsięwzięcia „Flis Festiwal" na Wiśle, jednego z najlepszych produktów turystycznych Mazowsza,

11. **Magazyn dla żeglarzy „Wiatr”** − za stworzenie ciekawego i bezpłatnego czasopisma dla żeglarzy, o wysokim poziomie merytorycznym i językowym,
12. **Wrocławski Klub Wodniaków PTTK „Wiadrus”** − za 60-letnią działalność popularyzującą turystykę kajakową na Odrze i jej dopływach oraz za wspieranie Domów Dziecka i dzieci z najuboższych rodzin.

Nagrody indywidualne otrzymali:

1. **Wojciech Kujawski** − za opracowanie i wydanie serii wydawnictw prezentujących dawny potencjał wodny Mazur i Warmii,

2. **Marek Winiarczyk** − za wyjątkowe wieloletnie działania na rzecz niepełnosprawnych, organizowanie szkoleń, rejsów i regat żeglarskich.

Publikacja książkowa podsumowująca 10-letni dorobek Nagrody Przyjaznego Brzegu

Publikacja poświęcona jest laureatom konkursu Nagrody Przyjaznego Brzegu, którego X edycja została rozstrzygnięta w Warszawie podczas kwietniowych targów „Wiatr i Woda” w 2014 r. Idea nagrody stworzonej i prowadzonej przez ZG PTTTK funkcjonuje już dekadę i z perspektywy czasu należy stwierdzić, że jest ona bardzo korzystnie postrzegana przez środowiska samorządowe oraz dobrze służy kreowaniu właściwego wizerunku Towarzystwa oraz właściwemu postrzeganiu spraw wodnych. Podkreślenia wymaga, że działania nagradzane dorocznie w konkursie Nagrody Przyjaznego Brzegu wpływają znacząco na kształtowanie „wodnych produktów turystycznych” na terenie całej Polski. W książce zostały szczegółowo przedstawione działania, które były współfinansowane ze środków Ministerstwa Sportu i Turystyki na rozwój produktów turystycznych.

Książka stanowi podsumowanie dotychczasowych dokonań w sposobie myślenia ludzi, instytucji pozarządowych, organizacji oraz samorządów na temat wody, a także, poprzez promowanie osób i instytucji nagrodzonych za konkretne dokonania, stanowić przykład godny naśladowania. Zebranie w jednym tomie dotychczasowych laureatów i przypomnienie ich wymiernych dokonań na rzecz rozwoju turystyki wodnej stanowi źródło inspiracji dla innych, zainteresowanych działaniem na rzecz lokalnych społeczności. Przykłady dotychczasowych laureatów wskazują na dużą różnorodność nagrodzonych dokonań, na możliwości działania nawet w ograniczonym zakresie i przy niewystarczających często środkach finansowych. Zestawienie laureatów z lat poprzednich wskazuje jasno, że do rozwoju infrastruktury nie zawsze potrzebne są wielkie nakłady finansowe, często wystarcza zmiana sposobu myślenia o wodzie, o jej roli w życiu lokalnych społeczności, często niedostrzegających korzyści materialnych i promocyjnych z rozwoju bazy na swoim terenie. Bardzo często zmiana postrzegania tej problematyki skutkuje rozwojem kreatywnej działalności na rzecz promocji turystyki wodnej, integracji lokalnych środowisk i tworzeniem nowych obiektów na potrzeby turystyki wodnej.

Osobnym zagadnieniem pozostają laureaci konkursu Nagrody Przyjaznego Brzegu, którzy swoje dokonania podsumowują od lat, a na kartach książki także znaleźli poczesne miejsce wpisując się w ramy wydanej publikacji.

Książka ma za zadanie wspierać inicjatywy poprzez wskazywanie dotychczasowych realizacji przedsięwzięć niestandardowych, godnych naśladowania i upowszechniania, a zebranie ich w jednym tomie pozwala na łatwe dotarcie do inicjatyw szczególnie ważnych i zasługujących na naśladownictwo, co może sprawić, że ich dokonania mogą stać się czytelnym przykładem dla innych. Na podkreślenie zasługuje także rola Ministerstwa Sportu i Turystyki w konkursie Nagrody Przyjaznego Brzegu poprzez nagradzanie szczególnie ważnych przedsięwzięć nagrodą towarzyszącą laureatom Grand Prix. Ważny jest także udział przedstawicieli kierownictwa Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju oraz Polskiej Organizacji Turystycznej.

Regulamin konkursu o Nagrodę Przyjaznego Brzegu

- Konkurs o Nagrodę Przyjaznego Brzegu organizowany jest przez Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze we współdziałaniu z Polskim Związkiem Żeglarskim i innymi partnerami pod Honorowym Patronatem Ministra Sportu i Turystyki.
- Celem konkursu jest kształtowanie w społecznej świadomości wartości polskich wód i znaczenia właściwego zagospodarowania ich brzegów z myślą o wodniakach. Konkurs polega na honorowaniu osób fizycznych i prawnych, których koncepcje i działania najlepiej służą temu celowi.
- Nagrody przyznawane są przez jury, w skład którego wchodzą przedstawiciele Organizatora oraz organizacji i instytucji zaproszonych przez Organizatora.
- Nagrody przyznaje jury, które osobno ocenia kandydatów do nagrody według wielkości przedsięwzięć inwestycyjnych, od małych gmin i wsi, po duże miasta, osobno oceniane są stanice kajakowe, mariny żeglarskie, przystanie oraz inicjatywy i przedsięwzięcia służące zagospodarowaniu i promocji polskich szlaków wodnych. W miarę możliwości ze zgłoszonych kandydatów jury wyróżnia osobno:
  - duże inwestycje wodne i nadwodne, w tym wspierane ze środków regionalnych, krajowych i międzynarodowych;
  - małe inwestycje wodne i nadwodne, niezależnie od źródeł finansowania i form własności;
  - przedsięwzięcia o charakterze niekomercyjnym i promocyjnym.

- Jury przyznaje Nagrodę Główną (Grand Prix) i nagrody specjalne. Nagrody specjalne służą wyróżnianiu inicjatyw ze szczególnym nowatorstwem związanych z ochroną środowiska i działaniami na rzecz udziału osób niepełnosprawnych w turystyce wodnej. Nagrodami specjalnymi mogą być również wyróżnione osoby fizyczne za szczególne zasługi dla rozwoju oraz promocji polskiej turystyki wodnej i wodnych szlaków turystycznych.
- Główne kryteria oceny to:
  - zrealizowane inwestycje służące turystyce wodnej – przystanie, w tym szczególnie proekologiczne, ułatwiające udział w turystyce osobom niepełnosprawnym;
  - przedsięwzięcia służące zwiększeniu bezpieczeństwa wodniaków, zagospodarowaniu dróg i szlaków wodnych;
  - działania promocyjne, w tym wydawane mapy, przewodniki, monografie, prowadzone portale internetowe, udział w targach dla wodniaków i ogólnoturystycznych;
  - tworzenie nowych „wodnych” ofert turystycznych;
  - nowatorska organizacja spływów, regat, rejsów żeglarskich i motorowodnych, w tym w szczególności we współpracy z partnerami zagranicznymi.

- Do zgłaszania kandydatów do nagrody Przyjaznego Brzegu uprawnione są organizacje zajmujące się turystyką wodną, kluby, redakcje, komandorzy rejsów i spływów, indywidualne osoby. W zgłoszeniu wskazać należy zrealizowane w ciągu ostatniego roku lub w dłuższym okresie inwestycje i inne przedsięwzięcia rekomendowanego kandydata. Załącznikiem do regulaminu jest wzór zgłoszenia.
- Zgłaszający i kandydaci przekazują jury w formie elektronicznej oraz drukowanej szczegółowy opis zrealizowanych inwestycji, w miarę możliwości z mapami i planami oraz dokumentacją fotograficzną, informacje o działaniach promocyjnych w krajowych i międzynarodowych mediach, kopie publikacji prasowych, wydawnictwa własne, adresy współpracujących serwisów internetowych, wykaz organizowanych i goszczonych imprez (regat, rejsów, spływów itd.) oraz informacje o innych działaniach uzasadniających starania o nagrodę, w tym o przedsięwzięciach planowanych na rok przyszły.
- Zgłaszający lub kandydat oświadcza, że wyraża zgodę na wielokrotne (nieograniczone ilościowo, czasowo i terytorialnie) oraz nieodpłatne korzystanie w całości, jak i w dowolnie wybranych fragmentach z przekazanych materiałów oraz zdjęć do konkursu (zgłoszenia) przez Organizatora oraz firmy powiązane z Organizatorem kapitałowo lub osobowo w sposób pośredni lub bezpośredni jak również przez podmioty wskazane przez Organizatora do promocji i opisu konkursu „Nagroda Przyjaznego Brzegu” na wszystkich znanych polach eksploatacji.
- Kandydaci uzyskujący, co najmniej dwie opinie polecające członków jury lub laureatów wcześniejszych edycji konkursu otrzymują potwierdzenie rekomendacji do Nagrody Przyjaznego Brzegu a następnie ich osiągnięcia oceniane są przez całe jury.
- Konkurs ogłaszany jest każdego roku, a termin zgłaszania kandydatów upływa z dniem 31 grudnia.
- Ogłoszenie wyników nastąpi w I kwartale kolejnego roku.
- Korespondencję w sprawie konkursu kierować należy na poniższy adres z dopiskiem Konkurs „Nagroda Przyjaznego Brzegu”:

(wzór)

Zgłoszenie

do konkursu o Nagrodę Przyjaznego Brzegu

1. Nazwa (lub imię i nazwisko) zgłaszanej miejscowości, przystani, osoby itd.

2. Adres korespondencyjny (kod pocztowy, nazwa miejscowości, ulica, tel, fax, e-mail, www).
3. Uzasadnienie - opis zrealizowanych działań inwestycyjnych, promocyjnych, zorganizowanych imprez, przygotowanych publikacji i serwisów informacyjnych itp.
4. Załączniki (w tym wycinki prasowe, inne publikacje).

5. Imię i nazwisko lub nazwa zgłaszającego.
6. Rekomendacje.
7. Adres korespondencyjny, telefon, e-mail.

Data i podpis

Zgłoszenie prosimy przesłać na adres:

Konkurs „Nagroda Przyjaznego Brzegu”
Centrum Turystyki Wodnej PTTK
01-871 Warszawa, ul. Kasprowicza 40

e-mail: ctw@pttk.pl tel. 22 254 85 95

REGULAMIN
Żeglarskiej Odznaki Turystycznej PTTK

I. Zasady ogólne

§ 1

Polskie Towarzystwo Turystyczno – Krajoznawcze ustanawia Żeglarską Odznakę Turystyczną PTTK – ŻOT PTTK w celu zachęcenia żeglarzy, a w szczególności młodzieży, do systematycznego uprawiania turystyki żeglarskiej, połączonej z poznawaniem kraju ojczystego, jego atrakcji turystycznych, piękna i kultury, jego dróg wodnych, wybrzeża i portów, jak również krajów sąsiednich i ich portów.

§ 2

Organem powołanym do sprawowania nadzoru nad Żeglarską Odznaką Turystyczną, a w szczególności do jej nadawania, jest komisja Turystyki Żeglarskiej Zarządu Głównego PTTK. Swoje uprawnienia do nadawania poszczególnych stopni odznaki, KTŻ ZG PTTK może przekazywać Oddziałowym Referatom Weryfikacyjnym ŻOT. Decyzje Komisji wydane w zakresie jej działania są ostateczne. Prawo do interpretacji niniejszego Regulaminu przysługuje jedynie Komisji Turystyki Żeglarskiej ZG PTTK. Odznaka w stopniu „Duża Złota” nadawana jest uchwałą Komisji Turystyki Żeglarskiej na wniosek Oddziałowego Referatu Weryfikacyjnego ŻOT.

§ 3

O ŻOT może ubiegać się każdy turysta żeglarz, który ukończył 12 lat, niezależnie od swojej przynależności organizacyjnej, również niezrzeszony, po spełnieniu warunków określonych niniejszym Regulaminem.

§ 4

Ustanawia się sześć stopni odznaki: popularną, brązową, srebrną, złotą, dużą srebrną i dużą złotą, które można uzyskać jedynie w podanej kolejności. Za każde powtórzenie zdobycia sumy punktów potrzebnych do przyznania kompletu odznak od popularnej do dużej złotej, niezależnie od czasokresu ich uzyskania, nadaje się wyróżnienie "Za wytrwałość", które przyjmuje nazwę „Duża Złota ze Szmaragdem” – odpowiedniego stopnia, w zależności od liczby powtórzeń. Jest to uwidocznione na odznace z kamieniem imitującym szmaragd, umieszczonym na kadłubie sylwetki jachtu. Wyróżnienie "Za wytrwałość" odpowiedniego stopnia nadaje KTŻ ZG PTTK na wniosek właściwego oddziałowego referatu weryfikacyjnego ŻOT.
Wzory Odznak zawiera załącznik do Regulaminu.

II. Warunki zdobywania Odznaki

§ 5

Podstawą do przyznania ŻOT jest zdobycie odpowiedniej dla danego stopnia odznaki ilości punktów w rejsach turystycznych, odbytych jachtem żaglowym po wodach śródlądowych lub morskich oraz spełnienie innych warunków określonych niniejszym Regulaminem.

§ 6

Do punktacji ŻOT zalicza się turystyczne rejsy żeglarskie trwające, co najmniej 24 godziny.

§ 7

ŻOT w stopniu popularnym przyznaje się za zdobycie 100 punktów w ciągu jednego sezonu.

§ 8

ŻOT w stopniu brązowym przyznaje się za zdobycie 300 punktów w ciągu jednego sezonu.

§ 9

ŻOT w stopniu srebrnym przyznaje się za zdobycie 900 punktów w ciągu dwóch sezonów.

§ 10

ŻOT w stopniu złotym przyznaje się za zdobycie 1800 punktów w czasie dłuższym niż dwa sezony.

§ 11

ŻOT w stopniu dużym srebrnym przyznaje się za zdobycie 3000 punktów w czasie dłuższym niż trzy sezony, co najmniej na dwóch akwenach.

§ 12

ŻOT w stopniu dużym złotym przyznaje się za zdobycie 4200 punktów w czasie dłuższym niż cztery sezony, co najmniej na trzech akwenach.

§ 13

Za sezon, w rozumieniu niniejszego Regulaminu, uważa się okres nawigacyjny jednego roku kalendarzowego.

§ 14

Za akwen, w rozumieniu niniejszego Regulaminu, uważa się rzeki żeglowne, zespoły jezior (pojezierza), zalewy, zatoki, morza i oceany.

§ 15

Ustala się następujące normy punktacji zasadniczej:

1. Za przebycie pod żaglami 1 km szlaku w rejsach po wodach śródlądowych zalicza się:

a) przy płynięciu z prądem – 1 punkt,

b) przy płynięciu po wodach stojących – 2 punkty,

c) przy płynięciu pod prąd – 3 punkty.

2. Za przebycie pod żaglami 1 Mm (mili morskiej) w rejsach zatokowych i zalewowych zalicza się 2 punkty,

3. Za przebycie pod żaglami 1 Mm (mili morskiej) w rejsach morskich zalicza się 1 punkt,

4. Punkty zalicza się na podstawie przebytych kilometrów lub mil morskich, względnie za każdy dzień rejsu liczy się 25 punktów.

§ 16

Do punktacji zasadniczej dolicza się premie:

1. Za udokumentowane zwiedzenie obiektu krajoznawczego (zabytki kultury materialnej, rezerwaty przyrody, miejsca pamięci narodowej itp.) – 20 punktów, przy

czym miasto lub zespół zabytków uważa się za jeden obiekt i przyznaje punkty tylko jednokrotnie za te same obiekty krajoznawcze. Łączna suma punktów za zwiedzanie obiektów turystycznych, nie może przekroczyć 10% ilości punktów zdobytych na żaglach.
2. Za transport łodzi wraz z załogą do miejsca rozpoczęcia rejsu drogą lądową lub wodną – 10 punktów za każde rozpoczęte 100 km, przy czym transportu w promieniu 20 km od miejsca zamieszkania nie liczy się, jak również transportu łodzi wraz z załogą po ukończonym rejsie. Łączna suma punktów za transport łodzi wraz z załogą nie może przekroczyć 10% ilości punktów zdobytych na żaglach.
3. Za przebycie na pagajach, na burłaka, na holu albo na silniku 1 km szlaku w kanałach, odcinkach rzek, pod mostami itp. zalicza się 1 punkt, jednak nie więcej niż 10% ilości punktów zdobytych na żaglach.

§ 17

Komisja Turystyki Żeglarskiej ZG PTTK może na wniosek organizatora przyznać uczestnikom żeglarskich imprez turystyczno – krajoznawczych premie w wysokości do 500 punktów, w zależności od skali trudności i programowanej treści turystyczno – krajoznawczej rejsu.

§ 18

Punkty zdobyte ponad normę, ustaloną dla danego stopnia odznaki, zalicza się na poczet odznaki wyższego stopnia. Nie może to jednak spowodować przyznania dwóch stopni odznaki w jednym sezonie.

§ 19

Wpisów do Turystycznego Dzienniczka Żeglarskiego dokonuje się na podstawie zapisów dziennika jachtowego, książki pływań lub książeczki żeglarskiej. Potwierdzenia wpisów dokonuje się zgodnie z § 20 niniejszego Regulaminu.

§ 20

1. Potwierdzenie pobytu na szlaku można uzyskać w jednostkach organizacyjnych i obiektach PTTK, urzędach administracji terenowej, posterunkach Policji i Służby Granicznej, urzędach pocztowych, urzędach administracji rzecznej i morskiej, na stacjach kolejowych, w sklepach, u bosmanów, kierowników portów i przystani itp.
2. Uczestnikom rejsów zbiorowych, co najmniej od trzech łodzi, organizowanych przez kluby żeglarskie PTTK potwierdzenia wydają kierownicy, komandorzy tych rejsów.
3. Uczestnikom rejsów zalewowych, zatokowych i morskich potwierdzenia wydaje na podstawie zapisów dziennika jachtowego kapitan jachtu lub instruktorzy turystyki żeglarskiej PTTK. Potwierdzenia powinny zawierać pieczęć, datę i podpis potwierdzającego.

§ 21

Ubiegający się o przyznanie ŻOT w stopniach od popularnego do dużego srebrnego przedkłada właściwemu oddziałowemu referatowi weryfikacyjnemu ŻOT wypełniony, podliczony i potwierdzony przez instruktora turystyki żeglarskiej Turystyczny Dzienniczek Żeglarski.

§ 22

Ubiegający się o ŻOT w stopniu dużym złotym przedkłada Komisji Turystyki Żeglarskiej ZG PTTK bezpośrednio albo za pośrednictwem oddziałowego referatu weryfikacyjnego ŻOT prawidłowo wypełniony i podliczony Turystyczny Dzienniczek Żeglarski, którego wpisy podlegają zatwierdzeniu przez przewodniczącego KTŻ ZG PTTK.

§ 23

Turystyczne Dzienniczki Żeglarskie wypełnione nieczytelnie i niezgodnie z przepisami niniejszego Regulaminu nie będą weryfikowane.

§ 24

Po zweryfikowaniu wpisu i nadaniu odznaki przez właściwą KTŻ zostaje wydana legitymacja uprawniająca do wykupienia i noszenia odpowiedniej odznaki.

§ 25

Obowiązek prowadzenia ewidencji nadawanych odznak ŻOT do stopnia Dużej Srebrnej spoczywa na oddziałowych referatach weryfikacyjnych ŻOT, a dla odznaki ŻOT Dużej Złotej i „Za wytrwałość" na KTŻ ZG PTTK.

§ 26

Turystyczne Dzienniczki Żeglarskie i Odznaki ŻOT wydaje PTTK i rozprowadza odpłatnie za pośrednictwem swoich jednostek terenowych.

III. Postanowienia końcowe

§ 27

Komisja Turystyki Żeglarskiej ZG PTTK może w wyjątkowych przypadkach przyznać osobom szczególnie zasłużonym dla turystyki żeglarskiej Dużą Złotą Żeglarską Odznakę Turystyczną, względnie, jeżeli osoba ta już ją posiada, wyróżnienie "Za wytrwałość" z odpowiednią ilością szmaragdów.

§ 28

Niniejszy Regulamin został zatwierdzony Uchwałą Nr 38/XVIII/2015 Prezydium Zarządu Głównego PTTK w dniu 21 stycznia 2015 roku i obowiązuje od dnia jej podjęcia.

Załącznik do Regulaminu Żeglarskiej Odznaki Turystycznej znowelizowanego uchwałą Prezydium Zarządu Głównego PTTK nr 38/XVIII/2015 z 21 stycznia 2015 r.

Odznaka ŻOT w stopniu –Popularna

Odznaka ŻOT w stopniu – Brązowa

Odznaka ŻOT w stopniu – Srebrna

Odznaka ŻOT w stopniu –Złota

Odznaka ŻOT w stopniu – Duża Srebrna

Odznaka ŻOT w stopniu – Duża Złota

Zatwierdzenie wzoru odznaki Instruktor Turystyki Żeglarskiej PTTK

Wyciąg z protokołu posiedzenia Komisji Turystyki Żeglarskiej ZG PTTK, z dnia 14.02.2015 r., w części dotyczącej wyboru wzoru nowej odznaki Instruktora Turystyki Żeglarskiej PTTK.

Ad.3.6B. Na skutek dokonanych zmian w nazewnictwie uprawnień kadry żeglarskiej PTTK, zaistniała potrzeba znowelizowania wzoru odznaki Instruktora Turystyki Żeglarskiej PTTK. Kol. Wojtek Skóra przedstawił propozycję czterech wariantów wzoru tej odznaki. Po dyskusji, Komisja wybrała i zatwierdziła wariant, z poziomym napisem PTTK.

Wykaz Referatów Weryfikacyjnych

Żeglarskiej Odznaki Turystycznej PTTK

1.Oddział PTTK „Beskid Śląski” w Cieszynie
43-400 Cieszyn, ul. Głęboka 56
Tomasz Tomica, tel. 607439890

2.Oddział PTTK Ziemi Pszczyńskiej w Pszczynie
43-200 Pszczyna, ul. Rynek 15
Henryk Motyka, tel. 601886461

3.Oddział PTTK Rataje przy Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedle Młodych”
61-227 Poznań, Oś. Jagiellońskie 12
Józef Ostrowicz, tel. 662090042

4.Oddział Żeglarsko-Motorowodny PTTK „Morka” w Płocku
09-400 Płock, ul. Rybaki 10
Andrzej Jodełka, tel. 603207706

5.Górnośląski Oddział PTTK w Katowicach
40-013 Katowice, ul. Staromiejska 4
Wojciech Skóra, tel. 602451456

Zapraszamy do kontaktu z najbliższymi terytorialnie Referatami, co znacznie przyśpieszy weryfikacje Dzienniczków ŻOT.

Sprawozdanie z Ogólnopolskiego Rejsu Żeglarsko-Motorowodnego „Bydgoszcz-Iława 2015”

Iława - czerwiec/lipiec 2015 r.

„Ponownie na żeglarskim szlaku”.

Do podjęcia każdego działania potrzebny jest impuls, tym większy, im dłuższa była przerwa w społecznej aktywności. Janusz Matuszyk, wspaniały żeglarz ze stolicy polskiej miedzi – Lubinia, od lat uczestniczący w organizowanych przez mnie ogólnopolskich rejsach żeglarsko-motorowodnych PTTK, poderwał mnie do „lotu” stwierdzeniem „Edek, Ty musisz się nami zająć, bo kto to zrobi, jak Wojtek „wyemigrował żeglarsko” na zachód”. Wtórował mu mój przyjaciel Jurek Szychowiak deklarując swoją pomoc. Mieliśmy świadomość, że o wsparciu finansowym naszego przedsięwzięcia możemy zapomnieć, ale drobny sponsoring jego uczestników był możliwy.

Wspólnie ustaliliśmy, że spotkanie starych wiarusów na wodzie rozpoczniemy udziałem w ósmej edycji Bydgoskiego Festiwalu Wodnego „Ster na Bydgoszcz”, który staje się świętem ludzi wody i jest rozpoznawalny w Polsce i za granicą. W tak medialnej imprezie nie może zabraknąć prekursorów i niestrudzonych popularyzatorów szlaków wodnych Polski - żeglarzy i motorowodniaków spod banderki PTTK, w którą wyposażyło nas Centrum Turystyki Wodnej PTTK.

Do Ogólnopolskiego Rejsu Żeglarsko-Motorowodnego „Bydgoszcz-Iława 2015” zgłosiło się początkowo 18 jachtów – to dużo, jak na wydolność i możliwość marin na szlaku rejsu.

Z Jurkiem przystąpiliśmy do działań już w październiku 2014 r. Opracowaliśmy regulamin i program, który zamieściliśmy na stronie PTTK i przesłaliśmy listownie do sprawdzonych uczestników poprzednich rejsów. Z uwagi na specyfikę rejsu i skalę jego trudności zależało nam na udziale żeglarzy i motorowodniaków opływanych i doświadczonych.

Życie i warunki wodne (remont śluzy miejskiej w Bydgoszczy) zweryfikowały listę uczestników i ostatecznie w rejsie wzięło udział 11 załóg:

Edward KOZANOWSKI z Bydgoszczy na „Beldzie”

Jerzy SZYCHOWIAK z Bydgoszczy na „Marlinie”

Hieronim TORBICKI za Świecia na „Zośce”

Ryszard GRZEGORZEWSKI z Szamotuł na „Gniewku Radosław”

Władysław LEWANDOWSKI z Trzemeszna na „Orionie”

Jerzy BARTOSZEWSKI z Poznania na „Ryczce”

Mieczysław KLUSZCZYŃSKI z Bydgoszczy na „Siwym”

Włodzimierz SEMRAU ze Świecia na „Annie”

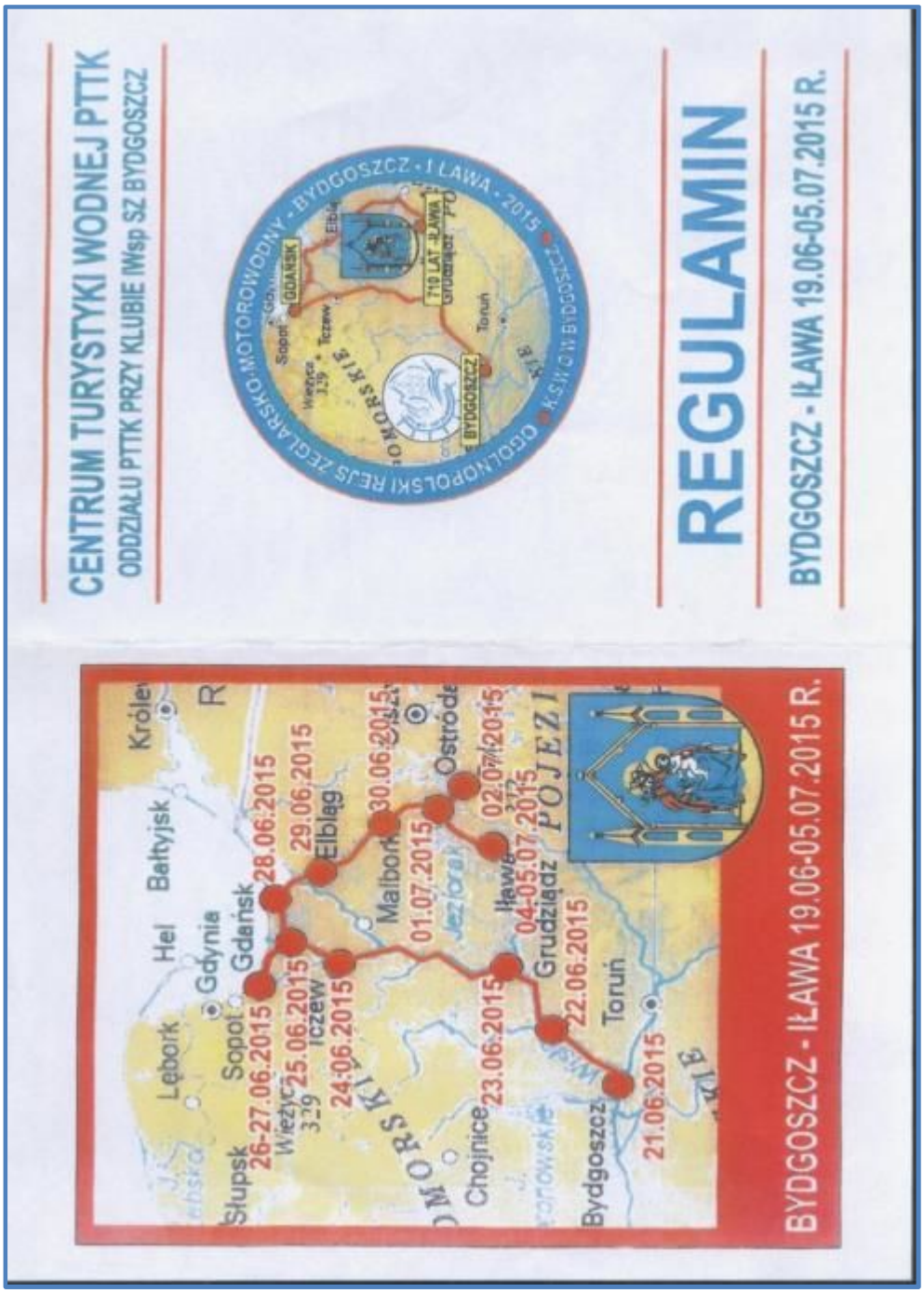

Andrzej JODEŁKA z Płocka na „Orce”

Mariusz PLUCIŃSKI z Pleszewa na „Plutku”

Adam FIKERT z Radziejowa na „Niebieskim Misiu”

Reprezentowaliśmy 8 miast. Najliczniej, jak zwykle, zameldowali się wodniacy z Bydgoszczy. Wielcy nieobecni to: Janusz z Lubinia, Kaziu z Ostrowa Wielkopolskiego, Jurek z Brodnicy, Stasiu z Warszawy, Grzegorz z Torunia, Tadeusz z Warszawy, Jan z Gdyni, Tadek z Kalisza i Andrzej z Kruszwicy. Zamknęły się przed nimi wrota śluzy miejskiej w Bydgoszczy. Na tych jedenastu jachtach w różnym terminie pływało 29 żeglarzy. Rozpiętość wiekowa sięgała 80 lat. Najmłodszą uczestniczką rejsu była moja wnuczka Maja Okrajewska (6 lat), a najstarszym niezawodny Rysiu Grzegorzewski, który ukończył 86 lat. Ta różnica wiekowa to piękny przykład, że można zaczynać przygodę z żaglami i wodą od najmłodszych lat i kontynuować do 100 lat. Tę ideę propaguje nasze PTTK preferując turystykę rodzinną, wielopokoleniową pod hasłem „Turystyka łączy pokolenia”.

Już 18 czerwca spłynęli i dojechali pierwsi uczestnicy. Zacumowaliśmy przy pomoście obok niedawno otwartej Mariny miejskiej. Zwarta grupa 9 jachtów robiła wrażenie, wyróżnialiśmy się banderkami PTTK i „Steru na Bydgoszcz”.

Wcześniejsze uzgodnienia stanowiły, że w paradzie jachtów na Brdzie w dniu 20 czerwca będziemy płynąć, jako rejs po łodziach wioślarskich.

Przygotowaliśmy dla komentatora i kierownictwa imprezy tekst prezentujący załogi biorące udział w rejsie oraz przesłanie rejsu, które umieściliśmy w regulaminie i programie imprezy. Cyt.-..„Motorowodniacy i żeglarze śródlądowi zrzeszeni w klubach i oddziałach PTTK oraz nasi sympatycy postanowili spiąć „klamrą” dwa miasta – Bydgoszcz i Iławę, które swój rozwój i ciekawą historię zawdzięczają unikalnemu położeniu wodnemu. Iława walczy o miano śródlądowej stolicy żeglarstwa, a Bydgoszcz jest niekwestionowaną „Śródlądową Bramą Europy”. Dodatkowym argumentem na zorganizowanie tego rejsu była 710 rocznica nadania praw miejskich m. Iława, a za rok Bydgoszcz będzie świętować swoje 670-lecie.”

Licznie zebrani mieszkańcy Bydgoszczy i okolic obserwowali i oklaskiwali paradę jednostek pływających, w której nasza zwarta grupa wyróżniała się zdyscyplinowaniem i oflagowaniem. Kończąc paradę popłynęliśmy do Brdyujścia,

gdzie gościł nas Klub Sportów Wodnych PTTK przy Klubie Inspektoratu Wsparcia Sił Zbrojnych. Członkowie tego klubu przygotowali niespodziankę w postaci grilla i ogniska żeglarskiego.

Pełni wrażeń i radości ponownego spotkania się na rejsie starych wiarusów, którzy od przeszło 40 lat w różnym składzie opłynęli wszystkie akweny śródlądowe i morskie Polski, rozpoczynając nasze wodne wędrowanie najczęściej z Bydgoszczy, podkreślając w ten sposób rolę naszego miasta, leżącego nad Brdą i Wisłą, w turystycznym wykorzystaniu naszych polskich rzek, jezior i Morza Bałtyckiego.

Wieczorem w blasku księżyca i ogniska żeglarskiego sternicy zaprezentowali swoje załogi oraz osiągnięcia żeglarskie, zawodowe i życiowe, w tle brzmiały szanty a napastliwe komary tym razem, szanując chwilę, dały nam spokój.

Z pełnych bakist wyniesiono na biesiadne stoły wszystko, co żeglarza raduje. Były nalewki własnej produkcji, wędliny i sałatki rodzimej produkcji.

Rysiu Grzegorzewski jak zwykle przygotował „pakiet startowy" dla każdego sternika – świetny smalec i wędzona słoninka uzupełniły zapasy i dopełniły rytuał, który ustanowił nasz senior. Wszystko oczywiście z umiarem, gdyż rankiem trzeba ruszać w trasę. Po wcześniejszym uzgodnieniu o godz. 10.00 w poniedziałek 22 czerwca, 9 jachtów wpłynęło w otwartą śluzę. Po uiszczeniu opłat rozwarły się wrota i wypłynęliśmy na królową polskich rzek – Wisłę, która przyjęła nas wartkim nurtem i łachami piasku w tle.

Trasę do Chełmna pokonaliśmy w cztery godziny, przybiliśmy za „betonami" w zatoczce na prawym brzegu. Siąpił deszczyk, a do historycznego grodu trzeba dojść 2 km, lekko pod górkę. Umówiliśmy się przed Ratuszem z przewodnikiem, który najpierw zaprowadził nas przed oblicze gospodarza miasta – burmistrza pana Kędzierskiego, znanego nam z poprzednich rejsów i dalej odwróconego plecami do Wisły.

Po sympatycznej wycieczce, korzystając z rodzinnych koneksji w trzech turach zjechaliśmy nad rzekę. Krótka narada i decyzja, że wpływamy w Wdę i nocujemy przy moście w Świeciu nieopodal krzyżackiego zamku. Świecie, niestety, zapraszając turystów wodnych nie zapewnia im minimum „komfortu" w postaci jakiegoś pomostu. Zacumowaliśmy przy bagnistym brzegu, z trudem wydostając się na ląd, ale nie takie przeszkody pokonywaliśmy. Nazajutrz gościł nas u podnóża odrestaurowanego zamku przewodniczący Rady Miejskiej Świecia. Dla złagodzenia niedostatków brzegowych postawił kawę i ciasto oraz umożliwił bezpłatne zwiedzanie zamku. Lokalna prasa i TV zwabiona taką ilością jachtów w centrum Świecia rozpoczęła swą dziennikarska powinność. Bez litości, szczerze, brutalnie oceniliśmy zainteresowanie władz administracyjnych i samorządowych potrzebami wodniaków – brak jakiegokolwiek pomostu, infrastruktury sanitarnej. Przewodniczący miasta nie miał tęgiej miny. Widać, że było mu przykro i nieśmiało deklarował, że w następnej kadencji, jak go wybiorę, to się radykalnie zmieni.

Nielicznie zgromadzeni mieszkańcy, głównie rodziny i znajomi naszych dwóch świecczano – Hirka i Włodka oraz dziennikarze pożegnali nas. Nie bez przeszkód wpłynęliśmy na Wisłę. Szczególnie uważnie nawigował Włodziu, który pierwsze „frycowe" zaliczył przed mostem chełmińskim osiadając na mieliźnie. Przy tak niskim

stanie wody trzeba bezwzględnie trzymać się szlaku wodnego i dokładnie czytać wodę, a najlepiej płynąć za bardziej doświadczonym żeglarzem w jego kilwaterze.

Bez specjalnych przeszkód, zgodnie z czasem, dopłynęliśmy do Grudziądza i jego dumy – nowej mariny. Przywitał nas niestrudzony „bojownik" o uczynienie Bydgoszczy miastem promieniującym umiejętnością wykorzystania swojego unikalnego wodnego położenia - Andrzej Tomczyk, były założyciel i Prezes dwóch stowarzyszeń:

Bractwa Bydgoskiego Węzła Wodnego,

Przyjaciół Kanału Bydgoskiego.

Jego inicjatywy i kreatywność nie znalazły zrozumienia samorządowców i władz administracyjnych Bydgoszczy (a może chodziło o przechwycenie jego i podobnych mu zapaleńców, pomysłów i inicjatyw i przypisanie sobie zasług, – jakie to polskie!).

Marina grudziądzka z zewnątrz robi wrażenie, ale jej funkcjonalność i obecna obsługa wodniaków jest absolutnie nieprofesjonalna i nieprzyjazna. Próbował łagodzić to wrażenie Andrzej T. zapraszając nas na „swoją" galerę i zapewniając oprawę muzyczną naszej wodnej biesiady w stolicy kawalerii polskiej. Było chłodno i deszczowo, ogrzewała nas jednak ciepła atmosfera spotkania. Nazajutrz tzn. 24.06 (środa) pożegnaliśmy nieprzyjazną marinę i ruszyliśmy do Tczewa. Po drodze podziwialiśmy z wody zamki krzyżackie w Nowem i Gniewie. Niski stan wody uniemożliwił nam przybicie i zwiedzanie tych zabytków, ale nie była to wielka strata, bo wszyscy pamiętają je z poprzednich rejsów. Przepływając obok Nowego pomachaliśmy Stefanowi Giełdonowi, który gdzieś tam nadal propaguje teatry lalek i produkuje kukiełki mimo sędziwego wieku. Już nie pływa z nami, bo jego załogant osobisty szwagier Henio „odpłynął w niebieskie akweny". Pogoda stabilizowała się na nierównym poziomie, ale słoneczko próbowało nas ogrzać. Do Tczewa dopłynęliśmy po godzinie 16.00. Sprawnie, zgodnie ze sztuką żeglarską dobiliśmy do kei, uiściliśmy stosowne opłaty i legalnie korzystaliśmy z niechętnie udostępnianej infrastruktury mariny.

Rankiem zwartą grupą udaliśmy się do słynnego muzeum Wisły, gdzie przyjęto nas sympatycznie i oprowadzono po coraz bogaciej wyposażonych salach. Dla niektórych był to pierwszy kontakt z tą piękną placówką muzealną.

Etap Tczew – Śluza Przegalina przepłynęliśmy na średniej wodzie. Przeciwny północny wiatr i zafalowanie dla niektórych było „prysznicem". Wrota śluzy otwarte, sprawnie przytuliliśmy się do brzegów i po uiszczeniu opłaty wpłynęliśmy na Martwą Wisłę. Mieliśmy w planie zalec na nocleg w starej śluzie i tradycyjnie zrobić ognisko żeglarskie, ale zlikwidowano mały pomost, a kamienny brzeg odstraszał swoją nieprzystępnością. Manewr w tył na lewo i popłynęliśmy do dotychczas nierozpoznanej mariny „Błotnik" na południowym brzegu rozlewiska. O dziwo!, czekała nas miła niespodzianka. Już z daleka mała architektura zabudowań zachęcała do ich odwiedzenia. Miejsc było niewiele, ale przy pomocy bosmana upchaliśmy nasze 9 jednostek. Było słonecznie, przyjemny wiaterek muskał nasze osmagane słońcem i wiatrem twarze, które zadowolony wyraz zawdzięczały świadomości, że nasz Ryszard przygotował i będzie zaraz serwował słynną grochówkę żeglarską o smaku ambrozji. Na widokowym pomoście przy nowych

ławach zrobiliśmy „wydawkę”. Załogant „Gniewka Radosława”, Mirek wyposażony w naczynia i sztućce jednorazowe, raczył nas grochówką. Smakowała wyśmienicie, wielu skorzystało z tzw. „repety”, poczęstowaliśmy nią także przesympatycznych bosmanów. Jednogłośnie stwierdzili, że takiej grochowej jeszcze nie jedli. Syci, zadowoleni, z uwagą zlustrowaliśmy marinę i biorąc pod uwagę jej profesjonalność oraz przyjazność postanowiliśmy, jako uczestnicy rejsu zgłosić ją do konkursu „Przyjazny Brzeg”. Tym bardziej, że w perspektywie ma być uruchomiony punkt gastronomiczny i możliwość tankowania, co spowoduje, że będzie to pokazowa marina na Pętli Żuławskiej.

Noc piękna, niebo rozgwieżdżone, atmosfera pełnego zbratania i przyjaźni, to ten „narkotyk”, który chce się zażywać, co roku.

Następny dzień to etap do Gdańska. Wcześniej w czasie rekonesansu zarezerwowaliśmy sobie 14 miejsc w tej już kultowej marinie, zdając sobie sprawę, że w pełnym sezonie zdobycie tam miejsc graniczy z cudem. Pewny ustaleń zadzwoniłem do bosmana i usłyszałem, że nie ma ani jednego miejsca i w ciągu najbliższego tygodnia się nie znajdzie. Poprosiłem panią Anię, z którą miesiąc temu uzgadniałem naszą wizytę i po chwili sympatyczny głos potwierdził nasze ustalenia. Spadł mi kamień z serca, ponieważ postój w centrum Gdańska to dla naszych nowicjuszy duża atrakcja i niezapomniane przeżycie.

Po pokonaniu rozpinanego mostu pontonowego w Sobieszowie, popłynęliśmy do Narodowego Centrum Żeglarstwa w Górkach Zachodnich na kawę, a ja miałem w tym swój ukryty cel. Załogi przycumowały do wolnych miejsc i gremialnie udały się do kawiarni, a ja do bosmana. Po krótkim przedstawieniu się, ustaliłem w oparciu o najaktualniejszą prognozę pogody, że na zatoce wieje 2 st. B, zafalowanie 1-2, a więc są sprzyjające i bezpieczne warunki pływania. Po kawie zebraliśmy się na pomoście, gdzie oznajmiłem, że do Gdańska wejdziemy od strony Zatoki Gdańskiej, opływając Port Północny, oddając honor obrońcom Westerplatte. Uprzedziłem, że należy zachować najwyższą ostrożność, przecinając i płynąc po torze wodnym obok statków wielkości 6-piętrowych gmachów. Nastąpiła chwila ciszy, a później entuzjastyczne głosy aplauzu, z zastrzeżeniem, że „ale Ty będziesz prowadził!”. Było to oczywiste, tym bardziej, że tę trasę pokonywałem kilkukrotnie i to w różnych warunkach nawigacyjnych. Ruszyliśmy gęsiego. Ja z moją ukochaną załogantką - osobistą żoną na czele. Pozostali gęsiego, w szyku już przećwiczonym, wypłynęliśmy na morze. Nasze Morze Bałtyckie, które jako pierwsi rejsowo przepłynęliśmy od Świnoujścia do Gdańska w 2003 roku flotyllą 43 jachtów, za co otrzymaliśmy wyróżnienie i nagrodę PZŻ oraz uznanie Jurka Kulińskiego –propagatora pływania jachtami śródlądowymi po naszym morzu, które nazywał „jeziorem bałtyckim”. Było to dla mnie najwyższym uznaniem i wyróżnieniem. Początkowo żegluga była spokojna, wiała „dwójeczka”, w porywach „trójeczka”. Ale po minięciu Portu Północnego wiatr stężał, zaczęło wiać z północy, wzrastało zafalowanie do 4 st. i zaczęło się robić biało na coraz wyższych falach. Obejrzałem się i pomyślałem, że dla niektórych będzie to swoisty chrzest morski. Wiedziałem, że w oddali widać już pomnik, a więc powinniśmy bez przeszkód wpłynąć na szlak. Basia policzyła jachty, płynęło za mną 8 „łupinek”, a więc jesteśmy wszyscy, nikt się nie zgubił. Przy wejściu na szlak zbiliśmy się w i przepływając obok pomnika symbolu polskiego heroizmu oddaliśmy cześć obrońcom Westerplatte.

Na drodze wodnej zrobił się ruch, mijaliśmy potężne kontenerowce, promy, statki stojące przy nadbrzeżu – widać, że jesteśmy państwem morskim.

Do gdańskiej mariny dopłynęliśmy około godz. 15.00. Bosmanka sprawnie skierowała nas na zarezerwowane miejsca.

Uff! Byliśmy na miejscu! Po załatwieniu formalności i opłaceniu za dwie doby kejowego, ruszyliśmy do piwiarni, bo słona woda wzmogła pragnienie, a i drobny stres trzeba było „rozmoczyć". Gdy biesiadowaliśmy w najlepsze zadzwonił telefon. Dzwonił Mariusz Pluciński i oznajmił, że za 30 minut będą u nas. Trzeba było zrobić przerwę i przywitać „Plutka" i „Niebieskiego Misia" z Adamem i Zosią Fikert. Miejsca czekały, dobili i byliśmy wreszcie w komplecie – 11 jachtów z 29 załogantami. Po południu moje córki Danusia i Agnieszka przywiozły nam załogantki – wnuczki Olgę i Maję i w ten sposób załoga „Beldy" była także w komplecie. Do końca 26.06 (piątek) witaliśmy się, biesiadowaliśmy, do późna okupowaliśmy piwny ogródek, a potem rozmowy i wspomnienia przenieśliśmy do jachtów.

W sobotę 27.06 o 10.00, prawie w komplecie przybyliśmy pod siedzibę Gdańskiego Oddziału PTTK. Czekał tam na nas przewodnik, który zaprosił nas na „oddziałowe salony PTTK", gdzie w imieniu nieobecnego prezesa Stasia Sikory przywitała nas jego żona – członek Zarządu Oddziału. Były krótkie grzeczności, powitania, a na stołach moc ciastek i kawa. Oglądając pokaz multimedialny o Gdańsku i jego atrakcjach „zniszczyliśmy" słodkości, a zaproszeni przez przewodnika poszliśmy na

krótką, ale ciekawą, trasę wycieczkową. Upał wydatnie skrócił nasz spacer. Zalegliśmy niedaleko Neptuna popijając złocistego kapera.

Po południu część uczestników rejsu ruszyła dalej w miasto, a pozostali wrócili do mariny, gdzie znajdujące się nieopodal olbrzymie koło młyńskie zachęcało do jego skorzystania, aby podziwiać piękny Gdańsk z góry. Widok był urzekający, warto było tam wjechać. Zajęcia w grupach przeciągnęły się do białego rana.

Sobota to indywidualne zwiedzanie Trójmiasta, spotkania z rodzinami i znajomymi, a wiec pełen relaks i towarzyski nastrój.

W niedzielę 28.06 po odprawie sterników, gdzie omówiłem przebieg trasy i zwróciłem uwagę na ewentualne zagrożenia wypłynęliśmy do Kątów Rybackich. Opóźnienia na trasie, przestoje w śluzie Przegalina i Gdańskiej Głowie spowodowały, że do Rybiny dotarliśmy pod wieczór. Zmęczeni etapem i słońcem postanowiliśmy „zalec", tym bardziej, że na lewym brzegu rzeki Szkarpawy władze gminne korzystając ze środków unijnych pobudowały piękne nabrzeże oraz budyneczek z węzłem sanitarnym.

Parę kroków dalej dwa sklepy kusiły swym asortymentem. Odprawa sterników miała odpowiedzieć, czy jesteśmy za dalszym płynięciem zgodnie z programem Wisłą Królewiecką do Kątów Rybackich, czy wybieramy zasłużony nocleg i rankiem obieramy kurs na Elbląg. Zgodnie z zasadą demokracji „sterowanej" przyjęliśmy moją koncepcję, że ten zakątek Zalewu Wiślanego, dobrze znamy, a droga powrotna usiana jest sieciami i innymi niespodziankami, więc zdecydowaliśmy, że płyniemy do Elbląga.

Tak też uczyniliśmy i płynąc Szkarpawą „wjechaliśmy" na Nogat, aby skręcić w Kanał Jagielloński i rzeką Elbląg, do harcerskiej mariny, położonej na prawym brzegu rzeki Elblag. Stąd łatwo dojechać do centrum i pięknej, odrestaurowanej starówki. H.O.M. - czyli Harcerski Ośrodek Morski, od wielu rejsów nam dobrze znany i zazwyczaj gościnny, przyjął nas bez entuzjazmu i bez specjalnego zainteresowania.

Mając skalę porównawczą, widać, że nic się tu nie zmienia, „stagnacja i bezkrólewie". Wieczorem, zgodnie z programem i na życzenie solenizanta Pawła Czudowskiego, który od Gdańska zaokrętował się na „Gniewku Radosławie", rozpaliliśmy ognisko w kręgu harcerskim. Na stół „przybyły" różne smaczności, a Paweł przyniósł kosz pełen napitków i doskonałej, swojskiej wędliny. Było „Sto lat", pamiątkowe zdjęcia i śpiewy. Cudownie czuć było atmosferę zbratania i przyjaźni. Ustaliliśmy godziny otwarcia mostu zwodzonego w Elblągu, nazajutrz, punktualnie wypłynęliśmy w kierunku słynnych, będących światową osobliwością pochylni.

Olbrzymie, ekologiczne i ornitologiczne wrażenie zrobiło na wszystkich jezioro Drużno, będące w całości rezerwatem przyrody. Z otwartymi ustami i szeroko otwartymi oczami chłonęliśmy piękno natury podziwiając łąki grążeli i nenufarów, wśród których uwijały się perkozy, małe kaczuszki, a gdzieś w oddali bieliły się łabędzie. Kto tego nie widział, jest biedniejszy o doznania, które gloryfikują naszą Ojczyznę, naszą Ojcowiznę i cementują patriotyzm oraz poczucie dumy, że jest się Polakiem.

Przepraszam za te duże słowa, za ten patos, ale tak właśnie odczuwam piękno naszego krajobrazu.

Do pierwszej pochylni Całuny dobiliśmy koło południa. Widać było świeżość, a tablice informacyjne podkreślają finansowy wkład Unii Europejskiej w remont tego cudu hydrotechniki. Jednak my, użytkownicy dróg wodnych, patrzymy głównie pod kątem ułatwień i przydatności do uprawiania turystyki wodnej przez kajakarzy, motorowodniaków i żeglarzy. Od pierwszego momentu odnieśliśmy wrażenie, że ten remont czy też renowacja były robione głównie dla potrzeb żeglugi elbląsko-ostródzkiej, a więc komercji, a nie indywidualnych turystów. Nie zabezpieczono godnego postoju dla jachtów oczekujących na swoją kolej. Brak jakiejkolwiek infrastruktury socjalno-bytowej.

Dalby stalowe, pomalowane na czerwono, ale niezabezpieczone drewnem czy gumą, obijały nasze łodzie, a wartki nurt „spustów” wody rzucał nas na nie. Prawie wszystkie jachty „zaliczyły” spotkanie z dalbami. Może to celowe działanie, bo po pokonaniu wszystkich pochylni białe jachty nabrały barw narodowych. Najbardziej ucierpiał Mietek K. na „Siwym”. Zaliczył dziurę w burcie, całe szczęście, że powyżej linii wodnej.

Po tych niepotrzebnych przygodach dobrnęliśmy do ostatniej pochylni Buczyniec, gdzie zamierzaliśmy zrobić postój na późny obiad i przenocować. I tu kolejne rozczarowanie. Pochylnię tę pamiętaliśmy z ubiegłych lat z fajnego baru, sklepu z pamiątkami itp. A tu pustynia! Kompletnie nic! Zwiedziliśmy muzeum Kanału Elbląsko-Ostródzkiego i zadecydowaliśmy, że płyniemy do zatoczki na początku jeziora Ruda Woda.

Znaliśmy to miejsce, nieopodal jest kąpielisko i punkt gastronomiczny, a 1,5 km dalej dobrze zaopatrzony sklep spożywczy oraz stacja paliw, gdzie można uzupełnić wysychające zbyt prędko baki.

Pod wieczór kolejno wpłynęliśmy do zarośniętej zatoki. Z uwagi na brak miejsc rozbiliśmy się na trzy grupki, ale w zasięgu wzroku i głosu. Po upalnym dniu kąpiel w czystej wodzie jeziora i spać. Po „przeżyciach pochylniowych" i konieczności dokonania drobnych napraw i uzupełnieniem zaopatrzenia, zarządziłem dzień bosmański. Nasze dzieci – Olga, Maja i Jasiu głównie zażywały kąpieli, wędkarze łowili ryby, sternicy robili przegląd techniczny jachtów. Jednym słowem pracowity dzień, jakże potrzebny po przepłynięciu połowy trasy.

W czwartek 3 lipca po śniadaniu, w ustalonym szyku wyruszyliśmy do Ostródy. Miłomłyn pozostawiliśmy na powrotną trasę. Kanał elbląski odczuł tę przeszło dwuletnią przerwę w żegludze i porządnie zarósł. Do tego niski stan wody uczynił nasze pływanie trudnym, a w niektórych momentach niebezpiecznym. Co chwilę trzeba było oczyszczać śruby z zielska i innych wodorośli.

Z przeszkodami, ale szczęśliwi dobiliśmy w komplecie do portu LOK w Ostródzie. Przywitał nas zaprzyjaźniony bosman Jacek. Ulokował nas w wolnych miejscach przy głównym pomoście. Po dawnej znajomości potraktował nas ulgowo i udostępnił całą bazę przystani. Załoganci rozbiegli się po okolicy szukając słynnego baru, gdzie serwowano doskonałą smażoną i wędzoną sielawę oraz pyszne lokalne piwo. Nic z tego! Zamknięte! Trzeba było iść do nieco oddalonego miasta. Zrobiliśmy także korektę naszych planów. Zrezygnowaliśmy z wycieczki na pola Grunwaldu. Większość z nas tam była, a żar lejący się z nieba i potrzeba drobnych napraw utwierdziły nas w słusznej decyzji.

W tej sytuacji w piątek od rana ruszyliśmy w drogę powrotną, robiąc sobie dłuższy postój na lunch w Miłomłynie. Tutaj dużo się zmieniło.

Gmina, korzystając ze środków unijnych, zbudowała pomost dla jachtów, a restauracja zachęcała smacznym jadłem. Uwinęliśmy się do 15.00 i ruszyliśmy do Zalewa. Zalewo znalazło się w naszym programie za usilną namową mojego przyjaciela Staszka Kasprzaka, który argumentował to brakiem miejsc postojowych w marinach Iławy i panującym tam tłoku.

Wabił nas obietnicą zwolnienia z opłat portowych w nowej marinie, która uhonorowana była w 2014 r. nagrodą „Przyjaznego Brzegu”. Biorąc pod uwagę te argumenty ruszyliśmy w najdłuższą chyba trasę, albowiem trzeba było do wieczora pokonać długi odcinek kanału, wpłynąć na Jeziorak i kursem na północ pokonać przeszło 15 km jeziora, a potem przepłynąć Kanał Dobrzycki (4 km, wśród trzcin i niemiłego zapachu).

Ściemniało się, kiedy wypłynęliśmy na piękne, choć katastrofalnie zdegradowane jezioro Ewingi. Bezbłędnie nawigowaliśmy na wieżę kościoła w Zalewie. Po chwili

ukazały się nam zabudowania nowoczesnej mariny. Profesjonalne pomosty, piękne zaplecze i życzliwość bosmanów przywitały nas w Zalewie.

Późnym wieczorem zjawił się Staszek K., jako pełnomocnik burmistrza Zalewa ds. wodnych i główny koordynator projektowania i budowy mariny.

Do późna zwiedzaliśmy obiekty mariny i jej piękne otoczenie. Zmęczeni, ale zadowoleni daleko po północy „oddaliśmy się w objęcia Morfeusza". Jutro ostatni dzień rejsu i uroczyste zakończenie rejsu przy ognisku. O godz. 10.00 pani Kacprzak – lokalny przewodnik – czekała na naszą grupę. Wręczyła nam kartkę z rymowanym tekstem i oznajmiła, że ten pełen tajemnic i zagadek wiersz oprowadzi nas po historycznym Zalewie i pozwoli odkryć jego uroki.

Z nieba lał się żar, a grupa w zwartym ordynku podążała za przewodniczką. Faktycznie, Zalewo - dawny ośrodek przerobu drewna, a później garbarstwa, dzięki dobrym gospodarzom miasta lśnił czystością i kwiatami. Szkoda tylko, że tak nowoczesna i funkcjonalna marina powstała nad jeziorem, w którym strach było zanurzyć stopę. Według zapewnień Staszka K. istnieje plan rewitalizacji jeziora i za 10 lat będzie się można w nim kąpać. Oby się to ziściło!

Nasze dzieciaki znalazły sposób na ochłodzenie się, polewając się wodą. Zrobiliśmy im prysznic, a lody z pobliskiego sklepu całkowicie ich udobruchały. Upał wygnał wszystkich z jachtów. Zimne piwo i cień pod grzybkiem pozwolił nam przetrwać do zachodu słońca. Tylko załoga „Gniewka Radosława" pozostała w jachcie. Temperatura sięgała 35 st. C, a Ryszard przygotowywał obiad, tzn. wspaniałą polską fasolówkę na wędzonce. Zapach jej drażnił nasze nozdrza i wzmagał apetyt. Znaliśmy już kunszt kulinarny Rysia i wiedzieliśmy, że będzie to hit. I był! W wyznaczonym miejscu bosmani zorganizowali ognisko żeglarskie, zabezpieczając nas w drewno. Kiełbaski i inne przysmaki wyjęli z bakist sternicy i gdy rozgwieździło się niebo, rozpoczęliśmy biesiadę.

W jej trakcie zjawił się niezawodny Stasiu Kasprzak, który przywiózł materiały reklamowo-informacyjne, pamiątkowe koszulki, które rozdzieliliśmy wśród uczestników tego zakończenia. Masze dzieciaki - Maja i Jasiu, z własnej inicjatywy przygotowały mały program artystyczny. Maja zadeklamowała piękny wiersz i zaśpiewała „hymn" żeglarski „Gdzie ta keja?". Jasiu, nasz wirtuoz skrzypiec, który już kilkakrotnie grał nam przy ogniskach, dziś zagrał jak natchniony.

Dziadek Hirek i my z Basią byliśmy dumni i mieliśmy poczucie, że tych dzieciaków „zaraziliśmy” wodną tułaczką. Były przemowy, toasty, ale najważniejsza była wspaniała atmosfera podtrzymywana przez dźwięki szant i ballad, które puszczali nam bosmani. My nuciliśmy je w rytm iskierek i spadających gwiazd. Kończyła się cudowna przygoda. Wspólnie ustaliliśmy, że spotkamy się na zlocie Instruktorów Turystyki Żeglarskiej, który co roku organizuje Komisja Turystyki Żeglarskiej ZG PTTK, a ma to się odbyć w Załęczu Wlk. koło Wielunia w dniach 24-27.09.2015 r.

Mam nadzieję, że wszyscy, którym pozwoli zdrowie i czas przyjadą nad Wartę, aby spotkać się i retrospektywnie ocenić wspólnie przeżytą przygodę.

Subiektywna relacja Komandora, koordynatora rejsu

Edwarda Kozanowskiego

P.S. Dziękuję Jurkowi Szychowiakowi, który mnie wspierał i w dużej części sponsorował rejs oraz Hirkowi Torbickiemu, który był gotowy w każdej chwili udzielić bosmańskiej pomocy. Znał się na prawie wszystkim, a co najważniejsze, był uczynny i serwował zawsze celną i dobrą radę. Wdzięczny jestem także Januszowi Matuszykowi, który mimo, że już wiedział, iż nie będzie uczestniczył w rejsie, przesłał dla uczestników drobne gadżety w postaci długopisów i kalendarzy na 2016 rok oraz Rysiowi Grzegorzewskiemu, że jest z nami i znajduje w tym osobistą satysfakcję i „paliwo” do dalszego działania.

Dziękuję. Do zobaczenia. A-hoj!

Urodzinowe życzenia dla kpt. Jerzego Kulińskiego

CENTRUM TURYSTYKI WODNEJ PTTK
01-871 Warszawa, Kasprowicza 40
tel. 22 254 8595, 22 2586436
e-mail: ctw@pttk.pl
www.ctw.pttk.pl

Warszawa 18.08.2015 r.

Wielce Szanowny Don Jorge, Drogi Jurku,

Z okazji Twojego Jubileuszu 80-lecia pragniemy złożyć Ci najserdeczniejsze gratulacje wraz z wyrazami uznania dla Twojej wieloletniej działalności, również pod znakiem PTTK. Znamy doskonale Twoje dokonania w środowisku podwodników, wysoko cenimy również Twoją działalność na rzecz żeglarzy. Wieloletnie kruszenie urzędniczego betonu, przekonywanie władz do swobody żeglowania, liczne inicjatywy na rzecz uwolnienia żeglarstwa, publikacja kilkudziesięciu „locyjek" – wszystko to składa się na kilkudziesięcioletnią działalność i Twój ogromny dorobek.

Ale poza tym jesteśmy wdzięczni za oglądanie rzeczywistości wodniackiej nieco ironicznie, w krzywym zwierciadle i często wbrew oficjalnej wykładni. Twoja działalność dla wielu jest wzorem odwagi w głoszeniu poglądów, a niesłabnąca pasja inspiracją dla wielu żeglarzy, którzy szukają nowych wyzwań i możliwości uprawiania nieskrępowanej żeglugi.

80 lat to piękny jubileusz, jak mawiał klasyk - ironia życia leży w tym, że żyje się do przodu, a rozumie – do tyłu. Dla nas pozostajesz jedną z tych postaci, która i żyje i rozumie do przodu i niech talk pozostanie na kolejne lata i kolejne jubileusze.

Prosimy przyjmij od przyjaciół z PTTK najserdeczniejsze życzeń zdrowia, pomyślności w życiu osobistym i niesłabnącej aktywności w środowisku polskich wodniaków, a także spełnienia planów nakreślonych na kolejne lata.

Drogi Don Jorge, żyj wiecznie

z wyrazami szacunku

Przewodniczący Komisji Turystyki Żeglarskiej ZG PTTK

Dyrektor Centrum Turystyki Wodnej PTTK

Wojtek Skóra

Krótka reminiscencja z rejsu kanałami Holandii – Belgii – Francji - Szwajcarii w 2015

Tegoroczna wyprawa kanałami Europy, to kontynuacja zeszłorocznej trasy z Kostrzyna, przez Berlin, Amsterdam, Rotterdam, Antwerpie, Brukselę, Liege, Maastricht do Roermond w Holandii. W tym roku wyruszyliśmy już 16 czerwca by ponownie przez Antwerpie, na pływach osiągnąć Gandawę, by dalej przez Lile dotrzeć do Kanału Saint Quentin i przepłynąć jego 6 km tunel. Następnie rzeką Oise i Sekwaną przybyć w pobliże stolicy Francji. Tutaj mieliśmy do wyboru, albo wpłynąć prosto Sekwaną przez Paryż lub wybrać dłuższą, ale o wiele ciekawszą drogę kanałami Saint Denise i Saint Martin. Wybraliśmy drogę przez kilka dwustopniowych śluz i 2 km tunel pod Placem Bastylii, by dotrzeć do jedynej w centrum miasta Mariny Arsenał. Następnie popłynęłyśmy w górę Sekwany, rzeką Yonne, przepięknym Kanałem Burgundzkim (momentami mieliśmy wrażenie, że we własnych łodziach pokonujemy przełom Dunajca), przez Alzacje kanałem Rodan – Ren, potem samym Renem dotrzeć do Bazylei w Szwajcarii. W Bazylei odczuwaliśmy dodatkową satysfakcję, że wodą z Polski mogliśmy popłynęliśmy do Szwajcarii. Spływając Renem z nurtem, pokonując 5 ogromnych śluz osiągnęliśmy Strasburg we Francji.

Tutaj zakończyła się dla „Ampera" tegoroczna podróż, przez przepiękne zakątki, miasteczka, miasta i wsie Holandii, Belgii, Francji i Szwajcarii. Po trasie o długości ponad 1600 km, pokonawszy 429 śluz, kilka tuneli o różnej długości, jeden nawet z kurtynami wodnymi na końcach, etapem Kanału Rodan – Ren, gdzie na odcinku 4,5 km przechodziliśmy przez 15 śluz o stopniu piętrzenia ok. 2,5 – 3 m. Cumowaliśmy na biwakach, w miejscach zarządzanych przez samorządy, mniejszych lub większych przystaniach i marinach. O różnym wyposażeniu i komforcie, z wyśmienitą informacja turystyczną lub w takich, gdzie o godz. 18. 00 do rana, obsługa na głucho zamykała WC !!.

Obsługiwał nas na śluzie pojedynczy operator lub jechał samochodem, skuterkiem lub rowerem by przepuścić nas przez kilka, kilkadziesiąt śluz. Dostawaliśmy specjalne piloty do samodzielnej obsługi lub uruchamialiśmy je automatycznymi „wajchami", które zamykały wrota śluz. Obsługiwaliśmy samoobsługową śluzę lub pomagaliśmy obsłudze w jej czynnościach.

Zwiedzaliśmy Gandawę, Paryż, Sens, Dijon, Dole, Besancon z majestatyczną średniowieczną warownią na szczycie góry, (pod którą można przepłynąć ciekawie oświetlonym, wykutym w skale tunelem), Mulhouse, czy wreszcie helwecką Bazyleę. W drodze powrotnej Renem dopłynęliśmy do Strasburga, by zachwycać się jego Katedrą i Rynkiem, a zwłaszcza starą dzielnicą La Petite France.

Spędziliśmy na wodzie ponad dwa miesiące, dni niezapomnianej przygody i wrażeń. Widzieliśmy miejsca, które można zobaczyć tylko z wody, by się nimi potem zachwycać. Miejsca zupełnie inne, piękne i tajemnicze, zabytkowe i na wskroś nowoczesne. Spotykaliśmy bardzo życzliwych i uczynnych ludzi, często też widzieliśmy zdziwienie na ich twarzach: co to za bandera?, skąd te łodzie przypłynęły?.

Czy było warto.. po wskroś warto!!!

Ważne informacje dla chcących pływać po Wielkiej Pętli Wielkopolskiej

Wykaz przystani, marin, śluz i slipów Wielkiej Pętli Wielkopolskiej

Śluzy:
Kanał Bydgoski
1. Okole- tel. 52 32 25 620
2. Czyżkówko- tel. 52 37 97 572
3. Prądy- kom.696 721 036
4. Osowa Góra- tel. 52 37 22 042
5. Józefinki- kom. 696 720 829
6. Nakło Wschód- kom. 608 581 029

Rzeka Noteć dolna skanalizowana
7. Nakło Zachód - kom. 606 774 127
8. Gromadno - kom. 606 774 136
9. Krostkowo - tel. 67 28 33 726
10. Nowe - kom. 608 582 351
11. Walkowice - kom. 606 774 142
12. Romanowo - kom. 606 774 143 Lipica - kom. 696 720 877
13. Pianówka - kom. 696 721 029
14. Mikołajewo - kom. 696 721 092
15. Rosko - kom. 666 879 013 lub 67 25 63 727
16. Wrzeszczyna - tel.67 25 6 1 096
17. Wieleń- tel. 67 25 6 1 065
18. Drawsko - tel.67 25 69 641
19. Krzyż - tel. 67 25 64 254

Kanał Ślesiński
20. Morzysław - kom. 600 993 113 lub 63 24 33 531
21. Pątnów - kom. 608 592 698 lub 63 24 27 524
22. Gawrony - kom. 608 610 292 lub 63 26 85 162
23. Koszewo - kom. 664 765 070 lub 63 26 85 150

Rzeka Noteć górna skanalizowana
24. Pakość- kom. 666 879 019
25. Łabiszyn - kom. 606 774 141

Kanał Górnonotecki
26. Antoniewo - kom. 604 444 391
27. Frydrychowo - kom. 608 582 683
28. Dębinek Płd. - tel.52 32 48 471
29. Dębinek Płn. - tel.52 32 48 471
30. Łochowo - tel. 52 38 19 391
31. Lisi Ogon - tel. 52 38 19 391

PRZYSTANIE i MARINY

Rzeka Warta

1. **Sławsk,** km 392,2, LB, przystań prywatna (w budowie),
2. **Dłusk,** km 353,3 PB, przystań**,** ławki i stoły pod zadaszeniem oraz miejsce na ognisko.
3. **Pyzdry,** km 351,7 PB - Przystań Wodna Towarzystwa Turystyki Wodnej „Perkoz" Basen z pomostami pływającymi. Woda i prąd na kei, stoły, ławki, plaża. Możliwość zrzutu nieczystości. W budynku znajduje się WC, prysznic, 8 miejsc noclegowych, bar. Stacja paliw w pobliżu.
4. **Marina Ląd,** km 370,32 PB -**.** Własność prywatna: Mirosław Słowiński tel. 632 763 307. Slip, prąd, woda na kei. Prysznic i WC w budynku kapitanatu. Można zamówić paliwo z pobliskiej stacji, które dostarczą pracownicy mariny. Dozór całodobowy. Tawerna. Zimowisko dla łodzi, wypożyczalnia kajaków.
5. **Nowe Miasto nad Wartą,** km 324,40 LB, **Marina „Pod Czarnym Bocianem**. Basen portowy, pomosty pływające; woda i prąd na kei; slip, dzwigownica do wodowania i podnoszenia jachtów, toalety, prysznice, pralnia, tawerna, warsztat remontowy. Odbiór odpadów i ścieków. Pole namiotowe. Sklepik, parking, możliwość zimowania jachtów. Dojazd z drogi krajowej n r 11. Stacja paliw - 1400 m.
6. **Gogolewo,** km 313,0 LB -**,** przystań - pomosty pływające.
7. **Śrem, k**m 291,1 LB, **Marina Śrem.** 36 miejsc postojowych, prąd, woda, WC; grill, boisko do siatkówki, pole namiotowe, parking. Czynne całodobowo. Gospodarz: Stowarzyszenie Wodniaków Śrem, tel. 517395600. www.marina-srem.pl
- Śrem, km 291,86 PB - miejska przystań dla małych statków, w 2017-18 roku zostanie otwarty tu port rzeczny.
- Śrem, km 291,8 LB, przystań Nadzoru Wodnego. Można zacumować za zgodą kierownika przystani. Stacja paliw - ok. 300 m od brzegu oraz sklep spożywczy.
- Śrem, km 291,83 LB - przystań statku „Bajka"
8. **Jaszkowo,** km 285,7 LB, przystań przy barce i pomost do cumowania. Centrum Hipiki.
9. **Rogalinek,** km 266,5 PB, przystań Jana Pawła II w - tel. 6 1 89 38 008. Płytko, plaża.
10. **Mosina, k**m 265,5 LB, przystań jachtowa, metalowo - drewniana, przy której może cumować około 20 żaglówek rożnego typu, gospodarz to Mosiński Klub Żeglarski.
- Rogalinek, km 265,3 PB, przystań Klubu „UKS KOTWICA"
11. **Puszczykowo,** km 263,1 LB, przystań dla kajaków i małych łodzi motorowych. Cumowanie przy pomoście pływającym. Slip, woda, prąd. Gospodarz Andrzej Winkel-Jagiełło Tel. 506 651 200,

Uwaga: Przystań zbudowana miedzy ostrogami, w czasie budowy przystani nie usunięto tamy poprzecznej. Przy średnim i niskim stanie wody brak możliwości wejścia nawet małymi łodziami motorowymi.

12. **Luboń,** km 251,9 LB**,** przystań wioślarska,
13. **Poznań** - przystanie sportowe,
14. **Czerwonak,** km 234,4 PB, przystań wodna Akwenmarina. Gospodarz: Centrum Rozwoju Kultury Fizycznej „AKWEN" w Czerwonaku, osoba kontaktowa Bosman Marian Klessa tel. 504 972 608. Ilość miejsc: 40, w sezonie dozór całodobowy, pomosty pływające, paliwo (mobilna stacja benzynowa - paliwo dowożone po ustaleniu telefonicznym z bosmanem, (daty, godziny i ilości paliwa), prąd, woda, wc, slip, piaszczysta plaża nad rzeką Wartą. Zadaszone wiaty na grilla, miejsce na ognisko, boisko do siatkówki, pole namiotowe, parking, serwis motorowodny oraz Inspektor Dozoru Technicznego Jakub Czajka nr tel. 698 706 908.

15. **Mściszewo,** km 220 PB, przystań kajakowa „Binduga" z infrastrukturą turystyczną, sanitariaty. Uwaga: przy brzegu płytko, blisko kamienna ostroga.
16. **Oborniki,** km 206,3 PB, miedzy mostami Harcerska Przystań Żeglarska.
17. **Słonawy,** km 202 PB**,** prywatna przystań ze slipem.
18. **Stobnica,** km 188,0 PB, Przystań prywatna „U Agnieszki i Macieja", tel. 612971951. Cumowanie: pomost pływający, betonowe pachołki, slip. Wyposażenie: prąd, bieżąca woda, WC, prysznic, pole namiotowe, miejsce na ognisko, miejsce na grilla, zadaszone wiaty.
19. **Obrzycko,** km 182**,** pomost pływający ze schodami, slip do wodowania małych jednostek pływających, stanowisko poboru wody, plac centralny z masztem sygnałowym, ławki, wiata piknikowa z placem tanecznym i stołami z ławami, krąg ogniskowy, zjazd z drogi gminnej.
20. Wronki, km 171,5 PB, przystań Wronki na terenie Olszynek, na terenie przystani działa firma Turystyka Rzeczna świadcząca usługi: rejsy po Warcie dla osób indywidualnych oraz grup zorganizowanych, czarter jachtów turystycznych na obszarze WPW, wynajmem łodzi wędkarskich oraz organizacja imprez na wodzie. kontakt: tel.791517629, 502654067. www.turystykarzeczna.pl.
-Wronki, km 171 LB, Przystań Rzeczna "Na Skarpie" Piotr Matuszewski, ul. Rzeczna, tel. 503 571 590. Możliwość wyjścia na brzeg, w sezonie kajaki, blisko do centrum miasta (zakupy, tankowanie), pole namiotowe, miejsce do biesiadowania (grill, ognisko, ławki, stoły).
21. **Sieraków,** km 144,8 PB, przystań kajakowa**.** Wiata, stoły, ławy. Blisko do rynku. Bardzo płytko przy brzegu.
- Sieraków LB, nowa przystań dla dużych jednostek**.** Wyposażona w opaskę brzegową, ciąg komunikacyjny pieszy (kostka betonowa, murek ochronny gabionowy), schody skarpowe, slip (do wodowania łodzi z wyciągarką), pomosty pływające z trapem (demontowane na zimę), plac manewrowy, tereny zieleni wraz z małą architekturą.
22. **Chorzępowo,** km 137,5 PB, przystań „Agrokeya". Właściciel – Grzegorz Borowski, tel. 612954031, www.chorzepowo.pl. Prąd, woda, miejsce do wodowania łodzi. Bardzo przyjazne miejsce, gdzie można dobrze zjeść.
23. **Międzychód,** km 127,52, przystań przy „Starym Moście", teren biwakowy, gospodarz przystani- Restauracja Słoneczna, Przemysław Górny, tel. 501020315.
- Chorzępowo, km 128,0 LB, stanica usytuowana w Staryni Porcie**,** wyposażona w zaplecze socjalno-kuchenne, plac biwakowy, pomost pływający. Gospodarzem Starego Portu jest Międzychodzkie Towarzystwo Turystyki i Sportów Wodnych, tel. 606874136.
24. **Gorzów Wlkp,** km 55,4 LB, przystań wioślarska AZS AWF**.**

Rzeka Noteć
25. **Santok, k**m 225,6 PB, nabrzeże, przystań dla statków, położona jest w centrum Santoka. Przystań jest przystosowana do cumowania i postoju jednostek pływających. Istnieje możliwość pobrania wody pitnej oraz skorzystania z sanitariatów. Na terenie przystani są zadaszone wiaty, bar, możliwość rozbicia namiotów. Dane adresowe: Przystań Wodna w Santoku, ul. Gorzowska 59, tel. 95 7287510.
26. **Drawsko, k**m 174,4 LB, Przystań „YNDZEL" z nowoczesną i innowacyjną infrastrukturą. Osobą do kontaktu jest Bosman przystani- p. Ryszard Ociepa (tel. 535 953 490]

27. **Czarnków, k**m 132,1 LB, Przystań Marina Czarnków, ul. Rybaki 30. Basen portowy z nabrzeżem i pomostami pływającymi. Slip, prąd, woda, ławki, grill. WC i prysznice w budynku Kapitanatu. Dozór całodobowy. Wypożyczalnia kajaków. Administrator: Ośrodek Sportu i Rekreacji w Czarnkowie, tel. 784681214, www.czarnkow.pl/marina
28. **Nakło**, km 39,70 PB, Marina „Nakło", przystań wodna Zespołu Szkot Żeglugi Śródlądowej. Basen portowy o pow. 1,2 h, z nabrzeżem pionowym i pomostem pływającym. Slip żelbetowy, prąd i woda na kei, pole biwakowe, sanitariaty, wypożyczalnia kajaków. Dozór całodobowy. Do stacji paliw 300 m (ul. Poznańska). Tel. 693 855 016; 693 855017.
29. **Bydgoszcz,** km 16,10 PB, Marina „Gwiazda", odgałęzienie Starego Kanału Bydgoskiego. Jest pierwszą zbudowaną od podstaw przystanią wodną o europejskim standardzie w ramach programu rewitalizacji Bydgoskiego Węzła Wodnego i śródlądowego połączenia wodnego Wista-Odra.

Dodatkowo

1. **Bydgoszcz,** PB, Marina Bydgoszcz, pomost pływający. Hotel, restauracja, sanitariaty, prąd, woda. Hangary, stacja paliw, akumulatornia i mały warsztat szkutniczy.
- Wyspa Młyńska, miejsce do cumowania i postoju w centrum miasta. Na cyplu Wyspy Młyńskiej 2 znaki żeglugowe: nakaz nadania sygnału dźwiękowego i informacja o możliwości zawracania na przyległym akwenie.
2. **Kruszwica,** km 56,9, Ośrodek Sportów Wodnych, przystań Klubu Żeglarskiego LOK „Popiel", ul Żeglarska 1 tel. 523515574.
3. **Barcin,** km 99,4 LB, stanica żeglarskiego klubu „Neptun", ul. Wyzwolenia, tel. 507 065286. Pomost przystosowany do cumowania niewielkich jednostek pływających, slip. Hangar na sprzęt wodny. Miejsca noclegowe, sanitariaty. Wypożyczalnia kajaków i rowerów wodnych. Warsztat mechaniczny.

SLIPY
Okolice Poznania
- Luboń, km 253,52 LB, nabrzeże Zakładów Chemicznych Luvena, żelbetowy slip o długość 65 m.

45 Regaty o Puchar Wrzosu Prezydenta Miasta Płocka

W dniu 5 września w Płocku odbyła się kolejna odsłona najstarszego cyklu regat rozgrywanych w Polsce, 45 regaty o „Puchar Wrzosu".
Regaty objęte w kalendarzu imprez wodnych PTTK, patronatem KTŻ ZG PTTK. Zapowiadany udział w regatach 35 łodzi różnych klas, wiele zmian w jednym z najprężniej działających klubów żeglarskich w PTTK, spowodował chęć odwiedzenia Płocka i klubu Morka. Jako, że nie wypadało jechać z pustymi rękami, podczas uroczystego otwarcia regat, w imieniu Komisji wręczyłem Prezesowi Oddziału, kol. Andrzejowi Jodełce pięknie grawerowaną szklaną statuetkę w kształcie żagli, z jubileuszowymi życzeniami związanymi z organizacją regat Wrzosu.

Komisja Turystyki Żeglarskiej ZG PTTK życzy Oddziałowi Żeglarsko – Motorowodnemu PTTK „Morka" w Płocku, organizacji następnych, tak udanych imprez, rejsów i regat.

Relacja z XXXIV Kursu i Zlot Instruktorów Turystyki Żeglarskiej PTTK „Załęcze Wielkie 24-2709.2015"

Tradycyjnie, jak co roku Kurs i Zlot Instruktorów Turystyki Żeglarskiej PTTK odbył się w innym miejscu niż w roku poprzednim. Krajoznawstwo w nazwie Towarzystwa zobowiązuje, a i przyjemność jest o tyle większa, że większość uczestników nigdy nie

miałaby możliwości odpoczywać i zwiedzać miejscowości, wybranych przeze mnie na miejsce zlotu. Tegoroczny Zlot odbył się w Załęczu Wielkim, nad Wartą, pośrodku Załęczańskiego Parku Krajobrazowego.

Przygotowując program tegorocznego zlotu czułem odrobinę niepokoju, zeszłoroczny zlot i przyjęcie, jakie zgotowali nam gospodarze w Serpelicach, wyniosło na bardzo wysoki poziom wymogi stawiane organizatorowi i przyszłym gospodarzom zlotów. Na szczęście przepiękna okolica, rozległy teren Zawierciańskiego Grodu, przyzwoite pokoje i położenie, zaraz po przyjeździe sprawiły bardzo dobre wrażenie i rozwiały podświadome wątpliwości. W tym miejscu należą się słowa uznania dla Gospodyni Ośrodka Pani Krystynie Mikita. Za wysoki profesjonalizm w prowadzeniu ośrodka oraz za pomoc przy organizacji Zlotu.

Jak zawsze pierwszy dzień zlotu rozpoczął się od kolacji, jednak różna pora przyjazdu uczestników zlotu, nie do końca sprzyjała wspólnym wspominką. Choć ciepły czwartkowy wieczór pozwalał na zwiedzanie terenu ośrodka, jego położenie nad Wartą, przepięknymi zakolami, zmęczenie i trudy drogi zrobiły swoje. Szybko zapadłą cisza i tylko najbardziej wytrwali mogli rozkoszować się ciszą lasu, słuchać odgłosów wody, wręcz odczuwać czystość powietrza. Sen w takich warunkach zawsze jest błogi i zazwyczaj wydaje się nam, że za krótki.

Piątkowy, słoneczny i ciepły poranek, rozpoczęliśmy w doskonałych humorach, od bogatego w wyborze i sytego śniadania, by już o godzinie 9.30 siedzieć

w zamówionym autobusie. Nasz kierowca, pan Darek, świetnie wywiązywał się ze swojej roli drajwera i szybko oraz bezpiecznie woził nas po ustalonej trasie. A piątkowa marszruta przebiegała przez Ożarów, z Muzeum Wnętrz Dworskich oraz zabytkowym wiatrakiem, dalej do Biskupic i Grodu Byczyna, by na koniec zawitać do samej Byczyny, jedynego miasta w Polsce, w którym niemal w całości zachowały się średniowieczne mury obronne.

Przyjeżdżając do Ożarowa, w progach świetnie zachowanego dworu, zbudowanego pod koniec XVIII w. przez W. Bartochowskiego, witał nas jego dyrektor, a zarazem przewodnik pan Paweł Mikołajczyk. Z pieczołowitością odnowione wnętrza, wyposażone w meble, sprzęty i ozdoby z epoki, doskonale ze sobą współgrały, a barwne opowieści o byłych gospodarzach dworku, ich losach, historie niektórych przedmiotów opowiadane przez naszego kustosza, były wysłuchiwane z ogromnym zainteresowaniem. Po zwiedzeniu samego dworku pojechaliśmy zwiedzić stary wiatrak, również pieczołowicie odbudowany, z dokładnie odtworzoną maszynerią wewnątrz wiatraka, pozwalająca przy pomocy kamiennych żaren mielić dowolny gatunek zbóż na mąkę.

Kilkukilometrowa droga do Grodu Byczyna bardzo szybko nam minęła, tym bardziej, że przejeżdżaliśmy przez bardzo zadbane, czyściutkie, z mnóstwem zieleni, wsie i miasteczka. Sam Gród Byczyna to współcześnie wybudowana nad brzegiem jeziora replika średniowiecznego grodu. Po ogromnym, ufortyfikowanym owalu grodu, oprowadzała nas przewodniczka, a jakże w stroju z epoki. Barwne opowieści o elementach i przeznaczeniu poszczególnych części grodu, wzbudziły nasz podziw i uznanie. Przy okazji dowiedzieliśmy się, że Gród od kilku lat jest miejscem rozgrywania międzynarodowych turniejów rycerskich, a Opolskie Bractwo Rycerskie, które ma tu swoją siedzibę, również od wielu lat bierze udział w corocznej rekonstrukcji bitwy grunwaldzkiej.

Po obejściu grody blankami i zapoznaniu się z ich budową i przeznaczeniem obronnym, udaliśmy się na zewnętrzny plac, poza grodem. Tutaj ustawione dwie grubaśne, drewniane tarcze, pozwoliły nam na spróbowanie swoich sił w rzucie do celu nożami i toporami. Zabawy i śmiechu było co nie miara, gdyż wbrew pozorom, umiejętności tych nie wysysa się z przysłowiowym „mlekiem matki”. Dopiero wielokrotne próby, długie wędrówki po „przestrzelone” noże i topory, dawały oczekiwane rezultaty. Podsumowaniem pobytu w Grodzie Byczyna był serwowany obiad, w ozdobionej zbrojami i bronią izbie rycerskiej.

W drodze do Załęcza zatrzymaliśmy się w Byczynie, by, choć przez kilkanaście minut pospacerować po starym rynku, urokliwych uliczkach miasteczka mającego średniowieczny rodowód.

Po powrocie do Załęcza, mieliśmy chwilę dla siebie, aby o godzinie 20.00 udać się na wspólnego grilla. A co tam nie było: żurek, pieczone ziemniaczki, bigos i szaszłyki, kaczek, kaszanka i kiełbaski na rożen. Choć trochę ciasno, przynajmniej na początku, później znakomicie prowadzona przez DJ część muzyczna rozluźniła ścisk, gdyż większość uczestników zlotu próbowało od zaraz zrzucić dopiero, co skonsumowane kalorie. Muzyka, taniec i wspólne śpiewy skończyły się dopiero po północy.

Sobotni poranek przywitał nas doskonałą pogodą, bardzo ciepło jak na tę porę roku, bezwietrznie, prawdziwe polskie „babie lato”, usposabiała do spacerów i pobytowi na świeżym powietrzu. Sprzyjały temu też atrakcje okolicy i rozległy teren ośrodka. Część uczestników zlotu promem przepłynęła przez Wartę i udała się na 3,5 km spacer do urokliwie obudowanego źródełka, położonego w sosnowym lesie. Kilku młodszych zlotowiczów postanowiła wypożyczyć sobie kajaki, by, choć przy niskim stanie rzeki, zwiedzić od strony wody najbliższą okolicę. Zainteresowaniem również cieszyły się rowery, które można było wypożyczyć w ośrodku.

Pozostali zainteresowani oraz wszyscy uczestnicy kursu Instruktorów Turystyki Żeglarskiej PTTK wzięli udział w zajęciach szkoleniowych. Pierwsza część prowadzona przez Pawła Czudowskiego obejmowała przygotowane wcześniej przez Maćka Grzemskiego, dwa bloki zagadnień. Bezpieczeństwo na jachcie i w porcie oraz etykieta żeglarska. Ja prowadziłem część dotyczącą kompleksowej wiedzy o meteorologii oraz zjawiskach decydujących o stanie pogody. Całość szkoleń przygotowano w formie prezentacji, z wieloma slajdami i zdjęciami pokazującymi środki bezpieczeństwa, pirotechnikę, duży i mały kod flagowy, poszczególne zjawiska przyrodnicze i meteorologiczne. Tak upłynął czas do obiadu, którzy z przyjemnością spałaszowali wszyscy „dotlenieni" na wycieczkach i biorący udział w szkoleniach.

Sobotnie popołudnie przeznaczone było na wspomnienia z mijającego sezonu, opowieści o przeżytych przygodach, planach na przyszłość.

Wieczorna uroczysta kolacja była dla wszystkich dużą niespodzianką, inaczej ustawione, pięknie ozdobione stoły na stołówce, moja żartobliwa sugestia, że posiłek mamy tym razem przygotowany w innej sali, spowodowały spore zamieszanie i niepewność gdzie wreszcie będziemy jedli.

Tak przygotowana kolacja, smaczna i bardzo obfita, miła atmosfera, ciepełko i trochę rozleniwienie uczestników, zdecydowało, że już nikomu nie chciało się iść do przygotowanego ponownie, choć w innym miejscu ogniska. Przy wspólnych opowiadaniach, pouczających rozmowach, docenieniu jeszcze nienagrodzonych, i tym razem wieczór minął bardzo szybko.

Ostatni dzień, a w zasadzie przedpołudnie, również po smacznym i obfitym śniadaniu, było bardzo absorbujące i ciekawe.

Wszyscy uczestnicy kursu i zlotu zostali zaproszeni do Sali konferencyjnej, w której Paweł Czudowski przygotował już czwartą wystawę z cyklu „Najlepsi wśród nas", poświęconą pasji żeglarskiej Romualda Drążkowskiego. Naszego kolegi pływającego na przebudowanym jachcie klasy Orion, o tajemniczej nazwie własnej „Bernaś". Wiele fotogramów z rejsów i zlotów, kserokopie pamiątkowych dokumentów i posiadanych uprawnień, w doskonały sposób oddało zamiłowanie do pływania i „żeglarskiego ducha" Romka. Pokazała również jego codzienne zajęcie, bycie duchownym i proboszczem na farze.
Wystawa ciekawie skomponowana plastycznie, z dużymi, dobrej jakości zdjęciami, przyciągnęła uwagę i zainteresowanie wszystkich oglądających.

Pobyt w sali konferencyjnej inspirował do wysłuchania wspomnień o tegorocznych rejsach. Jak zawsze bardzo barwnie opowieść o Ogólnopolskim Rejsie Żeglarsko-Motorowodnego „Bydgoszcz-Iława", odbytego w dniach 19.06 - 5.07.2015 r. wygłosił Edek Kozanowski. Sugestywna opowieść o odbytym rejsie zakończyła się oklaskami. Następnie razem z Grzesiem Kluszczyńskim opowiadaliśmy o naszym tegorocznym rejsie odbytym po kanałach Holandii, Belgii, Francji, Szwajcarii i Luksemburga. Ponad dwumiesięczna podróż po wspaniałych, wręcz cudownych miejscach, przebytych kanałach, tunelach i pochylniach, a przede wszystkim śluzach (około 500-

stanowczo za dużo), dopłynięcie Renem do Bazylei w Szwajcarii, zwiedzanie Strasburga, to ogromna satysfakcja i powód do dumy.

Po zakończeniu naszych opowieści uczestnicy zlotu udali się do swoich pokoi, aby przygotować się do wyjazdu, a uczestnicy kursu pozostali, aby uczestniczyć w ostatniej części szkolenia. Przeprowadzony, dwuczęściowy quiz z meteorologii i zjawisk przyrodniczych wyłonił zwycięzcę. Choć nie łatwy, dał możliwość sprawdzenia własnej wiedzy i pokazał kursantom, na co muszą jeszcze zwrócić uwagę podczas samokształcenia. Wartościowe nagrody książkowe wręczone uczestnikom były miłym akcentem osładzającym stres egzaminacyjny. Ostatnim punktem kursu była nauka udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej, wykonywania sztucznego oddychania i masażu serca, układania poszkodowanego w bezpiecznej pozycji bocznej ustalonej.

Niestety pomimo wspaniałej pogody, doskonałych warunków pobytowych, proza życia i konieczność powrotu do domu zmusiła nas do wyjazdu. Zaraz po obiedzie jeszcze tylko wspólne pożegnania, mnóstwo śmiechów i żartów, ale jednocześnie zaduma nad tak szybko przemijającym czasie i ulotnością przeżytych chwil.

Na szczęście przedstawiciele Klubu Żeglarskiego Sternik z Cieszyna, oficjalnie zaprosili wszystkich uczestników kursu i zlotu Instruktorów Turystyki Żeglarskiej PTTK do Cieszyna. Obiecując znakomite warunki i zlotowe atrakcje po obu stronach

polsko-czeskiej granicy. Zaproszenie, a zwłaszcza proponowany program zlotu, wszystkim poprawił humor i zachęcił do składania obietnic przyjazdu.

Dziękuję wszystkim uczestnikom kursu i zlotu za stworzenie tak wspaniałej atmosfery, za humor i uśmiech, wspólną zabawę, za udział w szkoleniach, za chęć bycia z sobą.

Komandor zlotu
Wojtek Skóra